

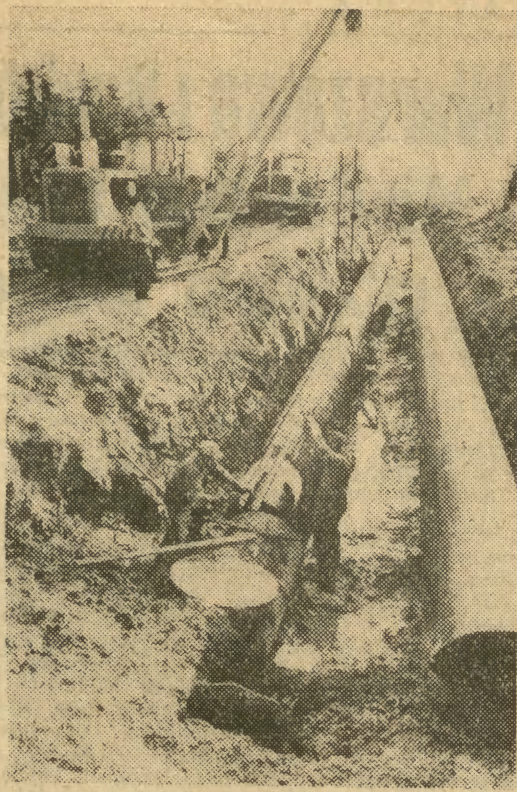
Na frontach Libanu wciąż trwają walki

Agencja Reutera donosi o trwających wciąż w Libanie walkach na wielu frontach. Ugrupowania prawicowe ostrzeliwały ub. nocy mużni- mańską dzielnicę Szijah. W porcie Tyr został wysadzony statek wiozący broń dla lewicy libańsko-palestyńskiej. Rozgłoszą radiowa, kontrolowa- ną przez ugrupowania postępowe podał, że statek został trafiony torpedą produkcji izraelskiej.

W poniedziałek spotkali się ponownie w Bejrucie dowódcy przeciwnych formacji zbrojnych. Przedmiotem rozmów była sprawa ogłoszenia nowego rozejmu oraz możliwości całkowitej ewakuacji osób, znajdujących się na terenie oblężonego przez prawicę obozu uchodźców palestyńskich w Tel el-Zaatar.

W końcu tygodnia oczekuje się podjęcia pró- by politycznego uregulowania kryzysu libańskiego na wysokim szczeblu. Sytuacja w Libanie ma być jednym z tematów obrad rozpoczynającej się w Kolombo (Sri Lanka) konferencji na „szczycie” państw niezaangażowanych.

Agencja France Presse donosi, że wczoraj oko- ło 3 tys. osób opuściło obóz Tel el-Zaatar. Osoby te są ewakuowane do kontrolowanego przez siły postępowe zachodniego sektora Bejrutu. Wśród uchodźców panują zakaźne choroby. Nie wyklucza się, że może to być cholera.



„Nowa Arka Noego” znakomitym interesem dla przedsiębiorczej Japonki

TOKIO

38-letnia Japonka, panna Chiyuki Suehiro, z zawodu pisarka, a z amatorsztwa mistrzyni czarnej magii, od kilku lat stoi na czele ruchu, któremu nadała nazwę „Nowej Arki Noego”. Jego głównym zadaniem jest uchronienie Japończyków przed kryzysem żywnościowym, a środkiem do tego wiodącym bogata

w żyzną ziemię farmy w Paragwaju, na którą można wyemigrować, po wpłaceniu kilkunastu milionów jenów.

Już 25 rodzin znęconych wspa- niałymi perspektywami wyrzuciło się swego mienia i wyruszyło do „ziemi obiecanej”, gdzie — jak twierdziła panna Suehiro — można zbierać bogate plony. Dopiero w lipcu tego roku w jednym z to- kijskich komisariatów pojawił się niejaki Ryosaku Komatsu, twier- dząc że „Nowa Arka Noego” to jedno wielkie oszustwo. Gospodarstwo tak wychwalane przez przedsiębiorczą Japonkę znajduje się bowiem na jałowym, piaszczystym gruncie, w ogóle nie nadającym się pod uprawę, a wszyscy, których na- brała nie wnieśli przeciwko niej skargi, wstydząc się swej naiwności i nie chcąc stracić twa- rzy, co ma ogromne znaczenie dla mieszkańców tego kraju. Jak się szacuje, Chiyuki Suehiro na swym oszustwie zbija fortune, gdyż zainkasowała ponad 200 milionów jenów. Twierdzi, że o oddaniu pieniędzy mowy być nie może, ponieważ były to darowi- zny na rzecz ruchu i jako takie nie podlegają zwrotowi.

Wystrzelono „Luna-24”

W poniedziałek w ZSRR wy- strzelono stację automatyczną „Luna-24”. Jej głównym celem jest kontynuowanie badań nau- kowych powierzchni Księżyca i przestrzeni wokół Srebrnego Globu. Aparatura stacji funkcyj- nuje normalnie. Ze stacji jest utrzymywana stała łączność. O- pracowuje się napływające in- formacje.

Na terenie 442-kilometrowego rurociągu połockiego w ZSRR — po okresie prac wstępnych, rozpoczętych w maju 1975 r. — do lipca br. pospawano 128 km rur, a ułożono ich 47 km. Do końca tego roku zostanie uło- żonych 180 km rurociągu, a ca- łość ma być zakończona pod koniec 1977 r. Jak powiedział naczelny inżynier budowy, za- stępca dyrektora Mieczysław Chądzyński, główny wykonaw- ca robót „ENERGOPOL” po raz pierwszy za granicą odda- je budowę „pod klucz”. „ENERGOPOL” oraz 12 pod- wykonawców wzięło na siebie obowiązek zapewnienia dostaw maszyn, urządzeń oraz mate- rialów także z innych krajów. Trasa rurociągu biegnie przez teren bardzo zróżnicowany — równiny, bagna, rzeki; do po- konania są przeszkody tereno- we i drogowe, trasa przebiega także pod szlakami kolejowymi. Średnio dziennie uклада się 1-1,5 km rur. CAF — Kłós

Porywacze P. Hearst uznani winnymi zarzucanych im przestępstw

WASZYNGTON

Sąd przysięgłych w Los Angeles uznał wczoraj małżeństwo Williama i Emily Harrisów winnymi 6-ci zarzucanych im czynów przestępczych. Jak wiado- mo, Harrisowie należeli do ter- rorystycznej podziemnej organi- zacji SLA, działającej w Stanach Zjednoczonych 4 lutego 1974 u- prowadzili oni córkę amerykań- skiego magnata prasowego, Pa- trycję Hearst. Później Patrycja przyłączyła się do terrorystów i wraz z nimi dokonała licznych przestępstw. Większość członków SLA zginęło w czasie oblawy po- formacyjnej na ich kryjówkę 12 ma- ja 1974.

licyjnej na ich kryjówkę 12 ma- ja 1974.

Harrisowie zostali wraz z Pa- trycją Hearst zatrzymanymi we wrześniu ub. r.; stanęli oni przed sądem pod zarzutem 6-ciu prze- stępstw, w tym napad z bronią w rękę, kradzież samochodu i dwa uprowadzenia. Za porwanie grozi im maksymalna kara 25 lat więzienia. Oskarżenia przyjęli werdykt spokojnie. Prowadzący sprawę sędzia Mark Brandler ustalił, że 30 sierpnia zostanie o- rzezona kara w stosunku do o- bojga przestępców. William Har- ris liczy 31 lat, a jego żona jest o 2 lata od niego młodszą.

Natomiast Patrycja Hearst zo- stała objęta innym postępowan- niem. Obecnie poddawana jest ona badaniom psychiatrycznym w więzieniu w San Diego w Ka- lifornii. M. in. oskarżona jest ona o dokonanie wraz z innymi członkami SLA napadu z bronią na bank w San Francisco.

Harrisów oczekuje jeszcze pro- ces w Oakland za uprowadzenie Patrycji Hearst w lutym 1974 r.

Czterech studentów z Berlina (NRD) — Ulrich Wunsch, Andresa Rink, Rolf Michael i Volker Ehlich — w dość niezwykły sposób speda- ją swe wakacje, przez 3 tygodnie płynąc Wisłą na zbudowanej przez siebie tratwie. Ciekawe, gdzie za- kończy się wyprawa, której start miał miejsce w Krakowie.

CAF — Sochor

Grad jak gołębie jaja

We francuskim departamencie Rhone, w ciągu 15 minut grad wielkości gołębiego jaja zniszczył plantacje winorośli, postrzącał li- ścię z drzew oraz powybił szczy- by w oknach wielu domów. Pola pokryły się 10-15-centymetrową warstwą kulak lodowych.

Źle się dzieje na giełdzie!

Przyszłość prywatnego handlu SAMOCHODAMI wymaga rzetelnego zastanowienia

Są ludzie, którzy zaczynają czytać gazetę od nekrologów, są też ludzie, którzy wyszukują w gazecie przede wszystkim nota- wania z giełdy samochodowej, a na giełdach nie dzieje się do- brze. Ceny sprzedawanych tam pojazdów sprzeczne są z cenami nominalnymi, państwowymi, a często kolidują z poczuciem zdrowego rozsądku. Mechanizm windowania cen, ich utrzymy- wania i spekulacji — to proble- my, które muszą interesować i

interesują odpowiednie władze, tak jak interesują i martwią o- bywateli.

W „Trybunie Ludu” z ostat- niego dnia lipca zamieszczono materiał pod symptomatycznym tytułem „Bez owijania w ba- welnę — WOKÓŁ SAMOCHO- DOWEJ GIEŁDY”. Do dyskusji zaproszono najbardziej zaintere- sowanych, a więc: jednego z sze- stów Prokuratury Generalnej, wysokich urzędników Minister- stwa Przemysłu Maszynowego i Ministerstwa Finansów, szefa stołecznego Wydziału Komuni- kacji, naczelnika wydziału walki z przestępczością gospodarczą KG MO, przedstawicieli dyrek- cji „Polmożbytu”, PZM-otu, a także dwóch robotników. Głono- wie niezwykle reprezentaty- wne. Niestety, dyskusja nie była jednak konstruktywna — zbyt wiele brło stwierdzeń oczywi-

stych, zbyt mało postulatów dla przyszłości giełdowej.

Znamienny wydaje się głos ge- stora talonów samochodowych — przedstawiciela MPM. „Czym jest talon? W tej chwili jakąś premią, nagrodą, wyróżnieniem, które daje się zasługującym na to pracownikom lub ludziom, którym samochód potrzebny jest do wykonywania zawodu”. Jak się okazuje, MO zna przypa- dek, gdy pewna pani w okresie półrocznym dysponowała jedna- stoma talonami. Wszczęto prze- (Dokończenie na str. 2)

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wy- żu. Zachmurzenie małe i umiarkowane. W godz. popołudniowych możli- wość przelotnych opadów. Wiatry z kierunków pół- nocno-wschodnich i wschod- nych 3-5 m/sek. Temp. dniem 21-23, nocą 10-18 st. C.

ZE ŚWIATA

W GENEWIE podjęła pracę grupa ekspertów rządowych, powołana przez Komitet Roz- brojeniowy 30 państw dla zba- dania technicznych aspektów propozycji ZSRR w sprawie zakazu badań i produkcji no- wych rodzajów i systemów broni masowej zagłady. Wczo- raj wystąpił ekspert polski, dyrektor Instytutu Podstawo- wych Problemów Techniki PAN, prof. I. Malecki, który, udzielając pełnego poparcia propozycji radzieckiej przed- stawił obszerne naukowe uzas- nanie pilnej konieczności zawarcia tego doniosłego po- rozumienia.

PRZEMAWIAJĄC na posie- dzeniu specjalnej komisji ONZ do walki z apartheidem, za- stępca sekretarza generalnego Organizacji Jedności Afrykań- skiej — N. Džudi, potępił akty agresji RPA w stosunku do Angoli, Mozambiku, Zambii i innych suwerennych państw afrykańskich.

KANDYDUJĄCY z listy WPK prof. Giulio Carlo Ar- gan został wczoraj wybrany burmistrzem Rzymu, głosami komunistów, socjalistów i so- cjaldemokratów.

PREZYDENT Ford w wywia- dzie dla agencji Associated Press wyraził nadzieję, że w stosunkowo niedalekiej przy- szłości dojdzie do zawarcia no- wego porozumienia z ZSRR o ograniczeniu zbrojeń strategicz- nych, czyli tzw. SALT II.

KOSMONAUCI B. Wołynow i W. Zolobow kontynuują lot na pokładzie stacji orbitalnej „Salut-3”.

DO NOWYCH, gwałtownych incydentów doszło w ponie- dzialek w Soweto — przedmie- ściu murzyńskim Johannesburga. Młodzież zaprotestowa- ła przeciwko masowym aresz- towaniom, dokonywanym przez białych rasistów. Gmachy ad- ministracji w Soweto i innych miastach obrzucono kamienia- mi.

W IZBIE deputowanych parla- mentu włoskiego rozpoczęła się debata nad wotum zaufa- nia dla mniejszościowego cha- deckiego rządu premiera Giu- lio Andreottiego.

Cena 50 gr

echo KRAKOWA

ROK XXXI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 178 (9560) ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, wtorek 10 sierpnia 1976 r.

Osiągnęliśmy „szczyt małżeński”

W 1980 roku będzie nas 36 milionów

Według szacunków GUS, pod koniec tego roku liczb- a ludności Polski wynie- sie ok. 34,5 mln, tj. o ponad 300 tys. więcej niż na początku br. Najnowsze, bardziej optymisty- czne niż poprzednio prognozy przewidują, że w 1980 r. będzie nas już prawie 36 mln. Warto przypomnieć, że jeszcze nie tak dawno obliczano nas na 35,3 mln w 1980 r. Ostatnie przewidywa- nia powinny się sprawdzić, jeśli nie zmieniają się dotychczasowe tendencje w tzw. ruchu natural- nym ludności. Oto niektóre z nich, odnotowane w statystyce zeszłorocznej.

Osiągnęliśmy w tym okresie „szczyt małżeński”, najwyższy od 1954 r.: na 1000 mieszkańców zawarto w ub. r. średnio 9,7 małżeństw. Warto przypomnieć, że jeszcze przed 10 laty współ- czynnik ten wynosił zaledwie 6,3. Od tego czasu liczba zawie- ranych małżeństw stale rośnie.

Łącznie zawarto w ub. r. 330,8 tys. małżeństw. Gdy przyjrzeć się bliżej naszej „geografii ma- trymonialnej”, okaże się, że naj- chętniej się żenia mieszkańcy północnych i zachodnich rejonów kraju. Najwyższe współczynniki zawartych małżeństw odnotowa- no w woj. szczecińskim, jelenio- górskim, wałbrzyskim i elblą- skim; najniższe zaś — w kato- wickim, opolskim, białostockim, białkopodlaskim. W woj. kato- wickim wpłynęła na to prawdo- podobnie spora przewaga liczby

kobiet w wieku 20-29 lat nad liczbą odpowiednich kandydatów na męża; w innych zaś woje- wództwach — odpływ młodzieży z tych terenów.

Skoro o małżeństwach mowa, nie da się pominąć sprawy roz- wodów. W ub. r. nastąpił dalszy (Dokończenie na str. 2)

Napływają zgłoszenia do XXI Rajdu „Szlakami Lenina”

Już ponad 3 tys. zgłoszeń przyjął komitet organizacyjny tegorocznego — XXI Międzyna- rodowego Rajdu Przyjaźni „Sza- kami Lenina”, który rozpocznie się 13 września w Tatrach i Be- skidach. Codziennie napływają dalsze zgłoszenia. Termin zgło- szeń upływa 20 sierpnia dla in- stytucji i 30 sierpnia dla szkół.

W przeddzień Rajdu zorgani- zowane zostaną wycieczki szla- kami Lenina po Krakowie.

Zmarł Władysław Wolski



W Krakowie zmarł zasłużony działacz partyjny i państwowy Władysław Wolski. Urodził się w 1901 roku w Warszawie, w ro- dzinie robotniczej. Tam również pracował jako monter instalacji telefonicznych, zdobywając jed- nocześnie wykształcenie. Od wczesnej młodości związany z ruchem robotniczym, najpierw jako członek SDKPiL, następnie KPRP, KPP i PPR, a od kon- gresu zjednoczeniowego w 1948 roku — należy do PZPR. Był działaczem MOPR-u pełniąc m. in. funkcję sekretarza general- nego Komitetu Centralnego tej organizacji.

W czasie II wojny światowej Władysław Wolski walczył z hi- tlerowskim okupantem w ra- dzieckich oddziałach partyzan- ckich na terenie Białorusi i Lit- wy. Po odzyskaniu niepodleg- ści zostaje mianowany dyrek- torem Państwowego Urzędu Re- paracyjnego i generalnym pełno- mocnikiem rządu do spraw re- patriacji. W latach 1945-49 był wiceministrem, a następnie mi- nistrem administracji publicznej. Ostatnio był dyrektorem Woje- wódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, skąd przeszedł na e- meryturę.

Zmarły był kawalerem wielu wysokich odznaczeń państwo- wych.



Za cztery tygodnie Tatrzańska Jesień

7 września zabrzmi pod Krokwią w Zakopanem hejnał IX Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich, a potem zespoły góralskie z 11 krajów zainicjują wspólną akcję o tradycyjną Złotą Ciupagę.

Zobaczmy w tym roku tancerzy i śpiewaków z gór Bułgarii, Czechosłowacji, Francji (może 2 zespoły), Norwegii, NRD, Rumunii, Szwecji, Turcji, Węgier, Włoch, ZSRR i Polski.

Wiemy, że zespół włoski z A-viano jest znany w świecie i

cieszy się dużym powodzeniem. Zespół z NRD widzieliśmy już w Polsce, odnosił duże sukcesy. Nasi sąsiedzi ze wschodu przysyłają nam zespół „Wiesiolka” z Dolińskiego Domu Kultury, iwanofrankowskiego obwodu zachodniej części ukraińskiej SRR. Polacy pokażą aż 8 zespołów. Oprócz Festiwalu odbędzie się przegląd kapel, solistów, instrumentalistów i wokalistów — mistrzów muzyki ludowej.

Tak więc najważniejsza impreza Jesieni Tatrzańskiej — Festiwal Górskich Zespołów Regionalnych zapowiada się bardzo interesująco.

Jesień Tatrzańska zacznie się 4 września wielką zabawą na ulicach miasta przy dźwiękach kapel góralskich. W tym czasie można zwiedzać wystawy prac uczniów szkół artystycznych Zakopanego i odwiedzać pracownie licznych artystów mieszkających w Zakopanem.

Caly Festiwal Folkloru Ziem Górskich będzie się odbywał w wielkim namiocie — cyrkowym pod Krokwią. Tym razem ma to być namiot nowoczesny, większy jak w roku ubiegłym, wygodny. Oby tak było. A. RAK

W NADCHODZĄCYM roku szkolnym rozpocznie naukę 500 tys. pierwszoklasistów. 23 sierpnia zasiądą oni po raz pierwszy w salach lekcyjnych.

W TORUNIU obradowały 9 dni władze Światowego oraz Europejskiego Towarzystwa Socjologii Wsi. Tematem posiedzeń były sprawy organizacyjne oraz przygotowania do walnych zgromadzeń obu towarzystw, jakie rozpoczynają się dzisiaj w Toruniu podczas światowego spotkania przedstawicieli tej dziedziny nauk społecznych.

NA MOCY uchwały Prezydium Rządu w sprawie harcerskiej operacji „Bieszczady 40”

Z KRAJU

wyznaczono lokalizację 5 spośród 12 stacji. Powstanie one w Strwiążu, Czarnem, Wetlinie, Dwerniczku, Zawozi. Każda stacja wraz z polem namiotowym będzie mogła pomieścić ok. 200 osób.

W ŁÓDZKIM zespole „Profil” powstaje godzinny, kolorowy film telewizyjny pt. „Latarenki” według noweli Henryka Sienkiewicza. W roli tytułowej występuje Józef Pieracki.

W KOŁOBRZEGU zakończył się 9 dniowy Nadbałtycki Spotkanie Jazzowe „Jazz-Jantar-76”.

PO 9 DNIACH tego miesiąca załagłości w przewozach towarów zwiększyły się do 400 tys. ton, z czego na konto ostatniej soboty i niedzieli trzeba zapisać ponad 30 tys. ton.

Warszawa i Kraków miejscem obrad Międzynarodowego Zjazdu PTL z udziałem 100 lekarzy polonijnych

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął się 9 bm. Międzynarodowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, który zorganizowany został z okazji 200-lecia powołania w naszym kraju „Komisji nad szpitalami w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim”. Jak wiadomo, wielka reforma społeczna w XVIII-wiecznej Polsce oznaczała utworzenie pierwszego w Europie ministerstwa zdrowia i opieki społecznej.

Wraz z przedstawicielami nauk medycznych z kraju, uczestnikami warszawskiego spotkania jest stu lekarzy polskiego pochodzenia z 14 krajów wszystkich kontynentów. Są wśród nich laureaci wielu międzynarodowych nagród, autorzy prac naukowych, wybitni teoretycy i praktycy, aktywni działacze polonijni. Przybyli m. in. dr Władysław Cebulski — prezes Związku Lekarzy Polskich w USA, prof. dr Jarosław Czekalowski — specjalista z zakresu wirusologii z W. Brytanii, prof. Tadeusz S. Danowski — wykładowca endokrynologii i diabetologii na uniwersytecie w Pittsburgu w USA, dr Francis Kozłowski — dyrektor medycyny polskiego domu starców w Montrealu w Kanadzie, prof. Borys Sura-

wicz — profesor uniwersytetu w Lexington w USA, kierownik kliniki kardiologicznej i ekspert rządowy d/s medycyny.

Bogaty i różnorodny jest program tego spotkania. W czasie tygodniowego pobytu, najpierw w Warszawie a następnie w Krakowie, jego uczestnicy omówią kilka ważnych zagadnień współczesnej medycyny m. in. problem odpowiedniego przygotowania kadr medycznych. Polscy specjaliści podzielą się swymi osiągnięciami i przedstawiają osiągnięcia polskiej szkoły rehabilitacji. Przewidziano także zwołanie znanych ośrodków rehabilitacyjnych w Konstancji k/Warszawy i Reptach Śląskich.

Jak powiedział prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego prof. Józef Towpik, obecny zjazd oprócz celów naukowych, wymiany wiedzy i doświadczeń, jest również okazją do odnowienia i wzmocnienia więzi intelektualnych i uczuciowych lekarzy polonijnych z krajem ich przodków.

Pierwszego dnia obrad przypomniany został wkład Polaków do rozwoju nauk biomedycznych. Dwom uczestnikom zjazdu: prof. Janowi Oszaickiemu, wybitnemu chirurgowi, b. rektorowi krako-

wskiej Akademii Medycznej i dr Aleksandrowi Rytłowi, wieloletniemu działaczowi Związku Lekarzy Polskich w USA — senat Akademii Medycznej w Warszawie nadał na uroczystym posiedzeniu godność doktorów honoris causa.

Koncentracja prac przy wielkim piecu Huty „Katowice”

Z każdym dniem zwiększa się koncentracja robót przy obiektach Huty „Katowice”, które w czwartym kwartale br. mają być przekazane do eksploatacji.

Na budowie wielkiego pieca Huty „Katowice” zamknięto kolejny cykl prac. Brygady krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych zakończyły wykładanie wnętrza pieca blokami węglowymi, które stanowią ochronę ścian stalowej konstrukcji przed uszkodzeniami w wysokiej temperaturze. Obecnie załoga tego samego Przedsiębiorstwa przystępuje do wybrukowania wielkiego pieca specjalną cegłą szamotową. Roboty te mają być wykonane do 25 września. Później nastąpi końcowa faza prac przy tym obiekcie — suszenie wielkiego pieca, poprzedzające bezpośrednio pierwszy spust surowki żelaza.

Wielki piec Huty „Katowice” wytwarzać będzie rocznie 2,2 mln ton surowki.

Przyczyny braku cukru na rynku?

Od pewnego czasu jesteśmy świadkami, nienormalnego zjawiska. Dzień w dzień, zwłaszcza wcześniej rano i po południu, przed sklepami spożywczymi ustawiają się długie kolejki po cukier. Wszyscy stoją po ten sam artykuł, ale niestety, nie wszystkich nazwać można tak samo, tzn. normalnymi klientami. Są bowiem wśród nich tacy, którym rzeczywiście brakuje cukru i którzy potrzebują dla zaspokojenia bieżących, niezbędnych potrzeb 1 kg — 2 kg. Ale obok nich stoją w kolejce i tacy, którzy byli w niej już wczoraj, przedwczoraj, którzy prawdopodobnie przyjdą jeszcze kilka razy dziś lub jutro po następny kilogram, by w sumie kupić kilkanaście czy kilkadziesiąt kg cukru. Na pewno wśród tych ostatnich nie wszyscy są spekulantami. Po prostu opanowała ich psychoza robienia zapasów. Za-

pasów kosztem innych, kosztem tych, którzy — nie mając czasu wystawać w kolejkach — często muszą zrezygnować z koniecznego zakupu.

Powstaje pytanie: czy to nienormalne zjawisko jest wynikiem zmniejszonych dostaw cukru z magazynów? Z całą stanowczością trzeba odpowiedzieć — nie. Otóż o ile w ciągu 7 pierwszych miesięcy ub. roku dostarczono do sklepów 603 tys. ton cukru, to w tym samym czasie br. 636 tys. ton. W czerwcu i lipcu ub. r. sklepy otrzymały z magazynów 225 tys. ton tego artykułu, a w tych samych dwóch miesiącach br. 240 tys. ton.

Czy można dostarczyć do sklepów jeszcze więcej cukru? Odpowiedź jest jednoznaczna — NIE. Nie, bo więcej go nie mamy, bo jest go tyle, ile zdołano wyprodukować z ubiegłorocznych zbiorów buraków, a więc ilość maksymalna na zaspokojenie naszych potrzeb. Jeśli jednak wytworzyła się sytuacja trudna i irytująca, to zawdzięczamy to tylko i wyłącznie tym, którzy cukier wykupują w nadmiarze. Niektórzy przychodzą po cukier kilka razy dziennie. Ciągłe widzi się te same twarze. Jest wielu takich, którzy zajmują sobie miejsce w różnych punktach tej samej kolejki i po kilka razy potrafią wcisnąć się do niej. Potrafią się awanturować zarówno z innymi klientami jak i z ekspedientkami. Można też zaobserwować bardzo często wypadki „wypożyczania” sobie małych

dzieci, których trzymanie na ręku uprawnia do zakupu poza kolejką... Są przypadki, że całe rodziny dokonują zakupu cukru. Sprzedawcy nie mają uprawnień, na podstawie których mogliby odmówić sprzedaży cukru jednemu i tym samym osobom w ciągu kilku następujących po sobie dni, a nawet godzin... W tej sytuacji wiele innych osób odchodzi bez towaru.

Wczorajszy wstrząs w Chinach zarejestrowany w Krakowie

Obserwatorium stacji sejsmologicznej Zakładu Geofizyki PAN na Wawelu zarejestrowało kolejne trzęsienie ziemi w Chinach. Nastąpiło ono według naszego czasu — 8 bm. o godz. 23.41, tzn. rankiem 9 bm. według czasu miejscowego. Siła wstrząsu (zanotowana w Krakowie po bez mała 11 minutach) wynosiła 5,7 w skali Richtera, co sejsmologowie zaliczają do trzęsień „średnio-silnych”. Centrum tych drgań sejsmicznych znajdowało się w odległości ok. 7.400 km od Krakowa.

Włamanie do banku

Podczas ostatniego weekendu w jednym z banków w Neapolu włamywacze opróżnili około 50 sejfów. Dokładna wartość łupu, składającego się z biżuterii, papierów wartościowych i płynnej gotówki, nie jest jeszcze znana, ale według wstępnych informacji wynosi kilkadziesiąt milionów lirów.

Żle się dzieje na giełdzie!

(Dokończenie ze str. 1)
ciwko niej postępowanie karne. Jeden z robotników stwierdza przy tym wręcz, że robotnicza moralność nie pozwalałaby na sprzedaż talonowego wozu zyskiem.

Tyle o ocenie stanu istniejącego. I tu pierwsze sprawy, które powinny budzić niepokój. Ktoś przecież (a może właśnie gestor?) powinien znać zasady przydziału talonów. Jeśli ma on być dawany w formie nagrody czy premii — a najczęście tak się dzieje — to są to premie chyba zbyt duże, a zasady ich przyznawania zbyt dowolne. Jeśli ktoś może legitymować się przyznaniem oficjalnie kilkuset talonami, to przesiadać trzeba nie tylko jego, ale przede wszystkim tych przydzielających. Czy przy sprawach sprzedaży talonów-premii trzeba odwoływać się do robotniczej moralności? To chyba przesada. Nie wierzę, że najbardziej nawet zaangażowany robotnik sprzeda niepotrzebny mu samochód za 60 tys. zł. Jeśli może zań dostać 110 tys. zł. Gdyby się upierał, przekona go zdecydowanie stanowisko wydziału finansowego, który i tak podatek obli-

czy mu od ceny tzw. rynkowej, czyli co najmniej od owych 110 tys. zł. Bez wątpienia natomiast raczej jeden z dyskontantów — robotników stwierdza, że trzeba rozprawić postępowanie spekulacyjne przede wszystkim w środowisku, w którym dana osoba żyje.

W artykule znalazły się i propozycje rozwiązania sytuacji giełdowej. Pierwsze — ze strony Ministerstwa Finansów — to podniesienie stopy opłat podatkowych (do 15 proc.) oraz wprowadzenie tzw. cen ekspresowych (kto nie chce czekać, chce mieć samochód szybko — płaci państwowej firmie więcej). Pierwsze z proponowanych rozwiązań niewiele chyba zdrowsi, bo do ceny sprzedaży doliczane będą po prostu koszty podatku. Druga wydaje się być godna rozważenia i wprowadzenia, ale też bardzo rozprowadzająca.

„TL” kończy: „Bez owijania w bawełnę: prywatny handel samochodami to nie tylko wyzwanie dla tamtych placów, to temat do rzetelnego zastanowienia się przez zainteresowane instytucje i resorty”. Nie dodać nic ująć i może rzeczywiście wtedy mnie, miałoby do roboty MO i prokuratura. Uwagi w dyskusji „TL” traktujemy więc jako otwarcie tej dyskusji.

ST. WIAZOWSKI

80 rocznica urodzin Wiecha

Stefan Wiechecki — popularny Wiech obchodzi dzisiaj 80 rocznicę urodzin. Kilka tysięcy felietonów poświęconych stolicy i jej mieszkańcom — wydanych w przeszło 30 zbiorach w ponad milionowym nakładzie — to w największym skrócie plon twórczości tego chyba najbardziej warszawskiego z warszawskich pisarzy.

co słysząc...

Jean Harlow z Alabamy zaskarżyła o odszkodowanie lekarza, ponieważ po przebytej operacji gardła mogła mówić tylko szepcąc. Chirurg nie zmartwił się chyba jednak tym zbyt, ponieważ ma pacjentki, zadowolone takim obrotem sprawy wypłacił mu honorarium dwukrotnie wyższe niż żądano przez żonę sumę.

Dnia 7 sierpnia 1976 roku, zmarł w Krakowie

Władysław Wolski

wybitny działacz polityczny i państwowy, b. Minister Administracji Publicznej, b. generalny pełnomocnik Rządu PRL d. s. repatriacji i zasiedlania Ziem Odzyskanych, b. długoletni dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Odszedł zaśluszony dla Krakowa działacz społeczny i kulturalny, gorący patriota i humanista.

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

16 stycznia 1920 roku, wkrótce po przyjęciu przez Kongres USA ustawy o zakazie produkcji i sprzedaży alkoholu, w prasie ukazały się ogłoszenia płatne tej treści: „Nareszcie nastał pierwszy dzień trzeźwej Ameryki. Kiedy zegary wybiją północ, narodzi się nowy naród”.

Ogłoszenie dość dziwnej treści stanowiło hasło wywoławcze dla mafii do zjednoczenia wysiłków dla... działalności przeciwko ustawie o powszechnej trzeźwości. Okres od ustanowienia „suchej ustawy” do jej zniesienia 15 grudnia 1933 roku zalicza się w historii Stanów do ery rozpasanego pijanństwa. Alkohol stał się największym interesem w USA. Roczne dochody z nielegalnej sprzedaży napojów alkoholowych przekraczały 4 miliardy dolarów.

Nad tym rynkiem zapanował sławny Al Capone: rozwijał sieć gorzelni, magazynów, kompanii transportowych, garaży, nocnych kabaretów i restauracji z wyszynkiem, domów publicznych, torów wyścigowych, domów hazardowych i innych przedsiębiorstw. Tych nielegalnych zakładów strzegło 700 „chłopców Ala”: złodzieje, mordercy zawo-

Czyszczenie dochody z brudnych spraw Era pijanństwa

Era pijanństwa

dowi, eksperci finansowi i adwokaci. Al miał w swych rękach policję Chicago i był w stanie zapewnić zwycięstwo wyborcze bodaj każdemu politykowi.

14 lutego rozprawił się krwawo z „plotkami” świata przestępczego Chicago, a następnie zorganizował krajowy syndikat branżowy, ustanawiając strefy działania stowarzyszonych mafii. Al Capone umowy nie dotrzymał, podobnie jak pozostali kontrahenci. Znow rozgorzały walki. Ofiarami padło 60 szefów różnych mafii. Zostali zastrzeżeni z różnej broni palnej lub zakłuci kindżałami.

Mafie przejmują kontrolę nad związkami zawodowymi, co kryminalistom pozwala uzależnić ich członków od mafii w sprawach wyborczych. Poprzez związki zawodowe łatwiej teraz bandytom docierać do kręgów zawodowych polityków. Następnie mafia nowojorska zacięła się

tamtejszym portem, aby ułatwić sobie drogi przemytu narkotyków.

Niejakie Reles dowodził brygadą zawodowych rzeźmie-szków, zwanych korporacją zabójców, i właśnie on postawił całą organizację na skraju przepaści. Znienacka znalazł się w rękach policji nowojorskiej, aresztowany za dawne grzechy. Policja dysponowała jednak jakimiś niemi, prowadzącymi na ślad korporacji zabójców i domyślała się, że aresztowany coś o niej wie. Policja obiecuje mu darowanie winy, jeśli odkryje erkaną działalność korporacji i wyda czołowych prowodyrów.

Na podstawie jego zeznań Luis Buchalter wderuje na ławę oskarżonych, a następnie na krzesło elektryczne. Sprawa wydaje się i Reles zaczyna się panicznie bać o swoje życie. Chroni go zatem duża grupa policjantów mundurowych i w cywilu. Reles

nie opuszcza kwatery i wydaje się, że pod silną strażą nie mu nie grozi, a tymczasem pewnego poranka wypada z okna pokoju na 7 piętrze. Policja zamyka dochodzenie w sprawie korporacji zabójców z powodu zgonu jednego świadka.

Następca Al Capone, Lucky Luciano, przez długi czas również działający bezkarnie, podobnie jak Al, dostaje się do więzienia, z którego może nadal dowodzić swoimi „chłopcami”. Wybucho jednak wojna i ten fakt uprawia z zdemorowanie zawsze opanowanego herszta. Obawia się, że w tej sytuacji władze mogą zapomnieć o nim i jego apeliacji. I oto w porcie powstaje „balagan”, przy czym niektórzy jego organizatorzy domagają się publicznie uwolnienia Luciano, grożąc strajkiem dokerów i ekscesami. Wybucho pożar na transatlantyku „Normandia”. Władze otrzymują u-

pomnienie, że jeśli nie rozpocznie się rozprawa rewizyjna Luciano — pożar może się przerzucić na inne okręty.

Istniała jeszcze inna przyczyna, skłaniająca do ponownego rozpatrzenia sprawy. Na początku 1942 roku dowództwo marynarki wojennej USA starało się jak najszybciej wyjaśnić następującą sprawę: kto zaopatruje niemieckie okręty podwodne w paliwo. Zasięg ich operacji tuż przy amerykańskim wybrzeżu nie jest możliwy bez zaopatrywania tych jednostek w morzu, z dala od baz niemieckich. Kontakty ze światem przestępczym dały wyraźną odpowiedź: jedynie Luciano jest w stanie tę sprawę wyjaśnić. Wywiad morski zwrócił się więc do adwokata uwięzionego z prośbą o pośrednictwo: czy Luciano zechce współpracować i na jakich warunkach.

Luciano początkowo lawiruje, wreszcie daje do zrozumienia, że może być przydatny marynarce wojennej, ale co z rewizji jego wyroku? W końcu otrzymał pożądaną odpowiedź. W tygodniu po niej władze aresztowały grupę Greków, którzy dostarczali paliwo na niemieckie U-Booty. (Dokończ. w jutrzejszym nrze)



Kolekcjonowanie „mleczników”, czyli porcelanowych dzbanuszków do mleka i śmietanki z serwisów do kawy — to interesujące hobby Romualda Nowickiego, pracownika naukowego Politechniki Wrocławskiej. Na zdjęciu: dwa okazy z tej kolekcji.

Fot. CAF

Pieszczany — uzdrowisko którego sława przetrwała blisko pięć wieków

(Korespondencja własna z CSRS)

Czechosłowacja ma wiele sławnych uzdrowisk: Karlovy Vary, Mariańskie Lázně, Třebíč, Teplice, Bardejovské Kúpele, Trnava i in. Żadne z nich nie dorównuje jednak Pieszczanom, które cieszą się najdłuższą swą renomą. Nazwa Pieszczany wymieniała się w starożytnościach, a w średniowieczu stała się wzmianką w r. 1113. Brakowało tu jednak bliższego opisu tej osady, jak też przyczyn, dla których właśnie tutaj powstała. O właściwościach leczniczych występujących w tej okolicy górzycy źródeł i borowin wiadomo było natomiast już pod koniec XV wieku. Pisało o nich wielu ówczesnych uczonych i lekarzy. Do popularności pieszczanickich wód przyczynił się najbardziej w sto lat później Craftham, który w 1840 roku opublikował swoją książkę „Pieszczany i okolice”. W tym czasie Pieszczany były już w pełni uzdrowiskiem. W 1845 roku powstała tu pierwsza kwatera, a w 1850 roku — drugi budynek. W 1855 roku Pieszczany zostały ogłoszone uzdrowiskiem państwowym. W 1860 roku Pieszczany zostały ogłoszone uzdrowiskiem państwowym. W 1860 roku Pieszczany zostały ogłoszone uzdrowiskiem państwowym.

Stan ówczesnej wiedzy lekarskiej nie pozwalał oczywiście na pełne rozpoznanie tych cudownych — jak to określono — przydatności dla ludzkiego zdrowia mineralnych kąpieli. Najważniejsze były jednak ich zbawienne skutki, szczególnie dla osób cierpiących na schorzenia reumatyczne.

Z CAŁEGO ŚWIATA

Pieszczany leżą w malowniczej dolinie Wagu w odległości zaledwie 85 km od stolicy Słowacji — Bratysławy. Miasto liczy obecnie 26 tys. stałych mieszkańców, lecz łącznie z przebywającymi tu na leczeniu kuracjuszami jest ich ok. 30 tys. Jak poinformował nas naczelny dyrektor uzdrowiska, same tylko sanatoria dysponują ilością 2200 miejsc. Ponad 10 tys. osób korzysta natomiast w ciągu roku z usług zakładów przyrodoleczniczych przebywając w tym czasie w hotelach, pensjonatach i prywatnych kwaterach. Dużo

procent stanowią cudzoziemcy. Na ulicach i w parkach spotyka się ich na każdym kroku. Nie do rzadkości należą tu widoki ubranych w swe narodowe i regionalne stroje kuracjuszy z Egiptu, Syrii, Tunezji i Kuwejtu, ciemnoskórych przybyszów z Urugwaju, Wenezueli i Brazylii i jakże kontrastujących na ich tle pacjentów ze Skandynawii.

Z ciekawości poprosiliśmy o podanie liczby narodowości, jakie aktualnie możemy tu spotkać.

— W tegorocznym sezonie mamy zagranicznych kuracjuszy z 55 państw Europy, Azji, Afryki i obu Ameryk — brzmiała odpowiedź — najważniejszą natomiast obok krajowców przybywa do nas z Austrii, Węgier, NRD i RFN.

NAJWYŻSZY STANDARD

Najstarsze czynne ośrodki balneologiczne liczą w Pieszczanach ponad 150 lat. Oczywiście mowa tu o samych budynkach, które w tym okresie czasu były niejednokrotnie adaptowane i wyposażane w nowoczesne urządzenia. Ta część uzdrowiska oddana się wyraźnie od reszty zabudowań i zgrupowana jest w centrum miasteczka. Najwięcej tu bujnej zieleni charakteryzującej się wieloma gatunkami drzew i ozdobnych krzewów.

Pieszczany stale się jednak rozbudowują. Po wojnie powstało tu kilkanaście nowoczesnych hoteli, sanatoriów i basenów kąpielowych. Zdołaliśmy obejrzeć kilka, aby przekonać się naocznie o wspaniałym ich wyposażeniu i standardzie. Mamy tu na myśli nie tylko sam komfortowy wygląd sal restauracyjnych, czytelni, tarasów ale również urządzenia klimatyzacyjne i stosowaną w szerokim zakresie automatykę na zapleczu usługowym.

LECZNICZY KOMBINAT

Dziś nie wystarczą już dla popularności Pieszczan cudowne źródła wód leczniczych. Głównym celem rozbudowy uzdrowiska było stworzenie wielofunkcyjnego zespołu umożliwiającego kompleksowy system leczenia kuracjuszy. W zakładach balneologicznych i ambulatoriach dokonywane są obecnie wszelkiego rodzaju zabiegi przy zastosowaniu najnowszych metod i sprzętu medycznego. Uzdrowisko skupia najlepszych lekarzy specjalistów, prowadzi również prace naukowo-badawcze, organizuje międzynarodowe sympozja i zjazdy. Pieszczany w pełni wykorzystują więc swoją szansę uzyskując rangę światowego kurortu.

ADAM ŻARNOWSKI



Jeden z najnowocześniejszych obiektów kąpieliskowych „Palace” w Pieszczanach

Dyplomy a życie

Dlaczego odchodzą od zawodu?

Odchodzenie od zawodu wyuczonego stało się u nas zjawiskiem o zbyt dużej skali, nie omijając co gorsza specyfiki, gdzie globalny deficyt kadr daje się gospodarce we znaki. Oto fakty. W latach 1946—1974 do zawodu rolnika szkoły przysposobiły 725 tys. osób, gdy w 1970 r. w rolnictwie zatrudnionych było zaledwie 168 tys. z nich. Szacuje się, że 22 proc. osób, które ukończyły technikum (210 tys.) później rozstało się ze swymi wyuczonymi zawodami. Poza zawodem pracuje m. in. 75 proc. techników elektromechaników, 78 proc. techników środków spożywczych, 63 proc. techników włókiennictwa odzież, 61 proc. techników komunikacji, 56 proc. techników metalurgów.

Zjawisko odchodzenia od specjalizacji zdobytej w toku nauki stało się również udziałem absolwentów wyższych uczelni. Bliższa analiza wykazała, że w 1973 r. 103 tys. osób — czyli co 6 absolwent — nie pracowało, zgodnie ze swym kierunkiem wykształcenia. Wszystko to świadczy o nie wykorzystaniu potencjału kadr kwalifikowanych. „Racjonalne wykorzystanie tego potencjału — stwierdził E. Gierek na II Plenum KC PZPR — stanowi największą rezerwę, decydującą o dalszym dynamicznym, społeczno-gospodarczym rozwoju naszego kraju”. Jak przeciwdziałać tej szkodliwej społecznie rozbieżności między kierunkami kształcenia a zatrudnieniami?

Oto jeden z ważkich problemów wchodzących w skład ogólniejszego kompleksu spraw dotyczących

WYKORZYSTANIA REZERW.

Pomińmy tu sprawę wyjątkowo uciążliwych i ciężkich warunków pracy i życia, jakie łączą się z wykonywaniem niektórych zawodów. To zagadnienie osobne. Często jednak nie ucieczka od wyuczonego zawodu, lecz niemożność utrzymania w nim pracy decyduje o konieczności przekwalifikowania się. Z pewnością tak było np. z wieloma technologami żywności, metalurgami czy elektromechanikami. Tym bardziej, że ogólnie biorąc sy-

tuacja mieszkaniowa poważnie ogranicza możliwość kadr.

Szkolnictwo zawodowe z powodu niecelności kształcenia od kilku lat znajduje się pod ostrzałem społecznym, co stało się bodźcem do dokładnej analizy sytuacji. Doprowadziła ona do wniosków w naszych warunkach nowatorskich. Okazało się mianowicie, że nawet przy bardzo precyzyjnych planach rekrutacji i zatrudnienia, przy obecnym modelu tegoż szkolnictwa nie dałoby się wszystkich skierować do pracy zgodnie z profilem ich szkolnych kwalifikacji. Tempo modernizacji gospodarki jest zbyt wielkie, aby mogło nadążyć za nim nauczanie w jego tradycyjnym kształcie. Wniosek stąd prosty: trzeba szukać nowych sposobów kształcenia. Konsekwentnie więc w szkolnictwie zawodowym w miejsce wielu wąskich specjalności wprowadza się tzw. zawody szeroko profilowe zakładając, że szkoła dawać może tylko zasadniczy fundament wiedzy zawodowej, a faktyczne zdobywanie zawodu powinno następować dopiero w toku praktyki.

KONIECZNE ZMIANY

Przy czym eksperymenty w szkolnictwie zawodowym to z pewnością dopiero początek zmian, jakie przyniesie przyszłość, obejmując wszelkie szczeble kształcenia. Wnioski dotyczą zresztą nie tylko sposobu szkolnego nauczania. Dyktują one też wprowadzenie trwałych zmian w polityce zatrudnienia — konieczność wpisania w tę politykę systemu pozaszkolnego, permanentnego dokształcania kadr, a następnie przekwalifikowania większych grup zawodowych, wzmoczonego doskonalenia systemem adaptacji zawodowej. Bez tych wszystkich mechanizmów wprowadzenie trwałej zgodności między profilem kształcenia a zatrudnieniem nie jest możliwe.

Do spraw zdobywania zawodu czy utrzymania się w nim podchodzimy często zbyt staroświecko, statycznie, jako do sumy umiejętności, które da się uzyskać raz na zawsze. Tymczasem wiele starych zawodów zanika, a nowe rodzą się z reguły na pograniczu kilku starych dyscyplin. Do takich — przykładowo — należą w naszych warunkach takie, jak pracownik socjalny, organizator zarządzania. Ten ostatni zawód, podobnie jak np. administrator, zmienił u nas swą treść: włączono do niego naukę organizacji pracy, socjologię, pedagogikę pracy, czyli dziedziny przez wiele lat niedoceniane. Ta płynność treści zawodów, i zmiany w ich no-

menklaturze są trwałą tendencją współczesności, której powinna wychodzić naprzeciw indywidualna gotowość do zdobywania i uzupełniania wiedzy. Szersze prawo obywatelstwa zdobywać sobie powinna także zasada zdobywania dwu lub kilku pokrewnych zawodów.

NAJWIĘCEJ ZALEŻY OD ZAKŁADU PRACY

Praktycznie biorąc największy doraźny regulator harmonii między profilem wykształcenia a zatrudnienia znajduje się obecnie w rękach zakładów pracy. Nikt lepiej aniżeli środowisko zakładu pracy nie jest w stanie przeciwdziałać tendencjom do pochopnej zmiany specjalności, do czego młodzież jest skłonna tym bardziej, im bardziej szkolne umiejętności okazują się niedostateczne w toku pierwszych doświadczeń zawodowych.

Wbrew uproszczonemu sformułowaniu, sytuacja wielu przedsiębiorstw jest trudna: tendencje „odśrodkowe” młodzieży są spore. Stąd właśnie rola zakładowych programów adaptacji młodzieży, które są niezbędne do tego, by dyplomy i świadectwa — znaki potencjalnych kwalifikacji zawodowych młodych ludzi — zamieniały się w umiejętności faktyczne.

BOŻENA PAPIERNIK

Aby nowości były nowościami

Od kilku lat pracownicy nauki i informowani są przez obie księgarnie z ul. Podwale o specjalistycznych nowościach wydawniczych. To godne uznania przedsięwzięcie, niestety, teoretycznie tylko spełnia zamierzony cel. Zamówienia wykazy oferowanych tytułów do adresatów z reguły docierają wówczas, gdy te przestały być już nowościami, a bardziej atrakcyjne zostały wyczerpane. Dla przykładu — wykaz „Nowości wydawnictw technicznych” datowany: „czerwiec 1976”, rozesłany został, według stempla urzędu pocztowego, dopiero w dniu 26 lipca. W ten sposób cenna inicjatywa całkowicie chybia celu. Bardziej racjonalne byłoby informowanie o tytułach mających ukazać się dopiero w księgarniach (każdorazowo sygnalizowanych przez wydawnictwa) i przyjmowanie na nie zamówień przed rozpoczęciem masowej sprzedaży. Obecny system informacji księgarskiej zupełnie nie zdaje egzaminu.

(K. J.)

poczytłon echa

Zależy od ustawy

H. M. Jestem pielęgniarką, przez 12 lat pracowałam w szpitalu. W ub. r. otrzymałam — decyzję o chorobie zawodowej wydaną przez Państwowe- go Inspektora Sanitarnego — rentę w związku z chorobą zawodową, (III grupa). Jeśli podejmę pracę, ile mogę zarobić bez obawy zawieszenia renty?

O ile renta Pani została przyznana w oparciu o ustawę z dnia 12 czerwca 1975 roku o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie obowiązują Pani — w przypadku podjęcia przez nią pracy — ograniczenia w zarobkach. O ile natomiast renta Pani przyznano na podstawie przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym — przy III grupie może Pani miesięcznie zarobić 750 zł. (mar)

Na wniosek pracownika

Z. R. Przysługuje mi 26-dniowy urlop. Zakład pracy twierdzi, że ze względu na pilne prace, udzieli mi urlopu w dwóch równych częściach (po 13 dni). Mnie to nie odpowiada. Czy muszę się na taki podział zgodzić?

Nie, nie musi Pan. W myśl art. 162 Kodeksu pracy, urlop może być dzielony na części tylko na wniosek pracownika, a dzielenia takiego, wbrew woli pracownika, zakład pracy narzucać nie może. (JP)

Renta dla dzieci

L. L. Mój mąż zmarł tragicznie. Chciałam czynić starania o rentę rodzinną dla dwojga uczących się dzieci. Czy istnieje szansa na uzyskanie renty? Gdzie otrzymam autorytatywną odpowiedź?

Podstawowym warunkiem uzyskania renty są uprawnienia zmarłego do renty ew. emerytury. Jeśli mąż w chwili śmierci uprawniał takie posiadał — dzieci mają szansę na uzyskanie świadczenia. Szczegółowych informacji na ten temat, po zapoznaniu się ze sprawą, udzieli Pani Wydz. Rent ZUS, Kraków, Pędzichów 27. (mar)

Hodowla pieczarek

Czytelniczka. Posiadam małe gospodarstwo rolne, chciałabym hodować pieczarki. Gdzie mogę otrzymać informacje ew. instrukcje o hodowli pieczarek?

Radzimy zwrócić się do Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pieczarkarskiej — Dział Produkcji, Rynek Główny 34, I p. najlepiej w poniedziałki w godz. 7—15 (do p. inż. Hannu Balasy). (am)

Metoda samokształcenia

Czytelniczka. Pracuję w punkcie usługowym jednej ze spółdzielni. Mam 30 lat i wykształcenie podstawowe. Chciałabym ukończyć szkołę średnią. Ze względu na godzinę zatrudnienia nie mogę uczęszczać do Liceum Ogólnokształcącego. Czy są inne możliwości ukończenia LO?

Może Pani zdawać egzaminy eksternistyczne z zakresu Liceum Ogólnokształcącego. W takim wypadku musiałaby Pani zdobywać wiedzę przede wszystkim metodą samokształcenia. Po bliższych informacjach radzimy zwrócić się do Kuratorium, ul. Basztowa 22. (l)

Przeliczenie uzasadnione

M. S. Jest rok 1976. Zasilek rodzinny pobieram ciągle według zarobków z 1974. Kiedy zgłosiłem się w zakładzie pracy z prośbą o przeliczenie zasiłku na nowo, gdyż moje zarobki zmniejszyły się i nie osiągam 1400 zł miesięcznie na członka rodziny oświadczone mi, że przeliczenie dokonano i na nowo zasiłku przeliczać nie będą...

O ile zarobki Pana w ub. roku uległy obniżeniu i nie osiągały określonej wysokości (1400 zł) przeliczenie winno być dokonane i to już w styczniu br. Radzimy sprawę wyjaśnić w Wydziale Zasiłków ZUS, Kraków, Pędzichów 27. (mar)

Kurs tenisa

M. H. Mam 14 lat, chciałbym zapisać się na kurs tenisa. Które z krakowskich klubów sportowych prowadzi tę sekcję?

Radzimy zwrócić się do Spółdzielczego Klubu Sportowego „Nadwisłan” przy ul. Koletek 20, wzgl. do Kolejowego Klubu Sportowego „Olsza” przy ul. Siedleckiego 7. (am)

Praca

POTRZEBNA opiekunka dochodząca lub na stałe do półtorarocznego dziecka. Warunki bardzo dobre. Kraków, ul. Dobrego Pasterza bl. 40/66 B.

g-9270

LEKARZ przyjmie pomoc do 3-letniego dziecka. Zgłoszenia: tel. 617-00, wewn. 597, po godz. 17.

g-9591

DOCHODZĄCA starsza panna przyjmie od 1 września do dwumiesięcznego dziecka. Warunki do omówienia. Kraków-Olsza II, ul. Sokolowskiego 34.

g-9599

POTRZEBNA dochodząca pomoc do 10-miesięcznego dziecka — od października. Ul. Słomiana 21/34, tel. 638-40, wewn. 340.

g-9267

OPIEKUNKĘ do dzieci przyjmie natychmiast. Możliwość nauki. Telefon 423-59, po godz. 17. g-9241

DOCHODZĄCA 3-4 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych, do 2,5-letniego chłopczyka — przyjmie od września. Kraków, ul. Łobzowska 24A m. 30.

g-9553

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu, w godz. 7-15. Oferty 8977 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPRZĄTACZKA mieszkanca potrzebna 2 razy w miesiącu. Zgłoszenia: 8/4 (narożnik Retoryka) w godz. 13-15.

g-9216

OPIEKUNKA do dwuletniego dziecka potrzebna. Kraków, ul. Szewska 18/5, godz. 16-18.

g-9233

OPIEKUNKĘ dochodzącą na 7 godzin do 5-miesięcznej dziewczynki przyjmie zaraz pracownicy naukowi. Kraków, Olsza II, bl. 24/53.

g-9232

Nauka

MATEMATYKA — do egzaminów poprawkowych przygotowują student. — Rosiek, tel. 505-36.

g-4575

KOREPETYCJI z matematyki — udzielam. Pikulski, tel. 214-56.

g-6971

MATEMATYKA, chemia — korepetycji udziela mgr inż. Jura, os. Strusia 13/29, tel. 581-34.

g-9517

DO egzaminów poprawkowych przygotowujemy. Matematyka, fizyka, język obcy. Zgłoszenia: mgr Wilczek, Rakowicka 6/8, godz. 18-19.

g-8986

CHEMIA — magister udzieli korepetycji. Fall, tel. 505-56.

g-8831

MATEMATYKA, fizyka — korepetycji udziela student. Dzielowski, tel. 564-95.

g-9209

CHEMIA — nauczycielka liceum udzieli korepetycji. Wyroba, Pilotów 26/2.

g-8990

MATEMATYKA — korepetycji udziela małżeństwo pracujące naukowo (program szkół średnich i wyższych ekonomicznych). Lewiński, Bieńczyce, Na Lotnisku 20/42.

g-8909

Matrymonialne

BIURO Matrymonialne — „Junona” prowadzi psycholog. 23-100 Busko Zdroj, skrytka pocztowa 92.

K-5522

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus” — Koszalin, Kolejowa 7 — Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy.

K-4850

40-LETNIA, wdowa, bezdzietna, ładna, zgrabna, miłego usposobienia, dobrego serca, romantyczna, posiadająca mieszkanie, samochód, pozna Pana kulturalnego, dobrego serca, wysokiego, materialnie niezależnego, do lat 45. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty ze zdjęciem (zwrot i dyskrekcja zapewnione). „Prasa” Kraków, Wiśna 2, dla nr 9522.

WDOWA, bezdzietna, niezależna, domek z ogrodkiem, pozna pana po sześćdziesiątce, bez nalogów. Cel matrymonialny. Oferty 8949 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ATRAKCYJNA pani pozna najchętniej naukowca, dyrektora lub prezesa. Cel matrymonialny. Oferty 9564 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ROZWIEDZONA nie z własnej winy, lat 42, z córką 7-letnią, gospodarna i sympatyczna, pozna w celu matrymonialnym sympatycznego Pana. Kraków 42, skrytka pocztowa 43.

g-8928

PANNA po studiach, ładna, średniego wzrostu, dobrej prezencji, pozna kawalera do lat 30, religijnego, o wysokim kulturze osobistej. Cel matrymonialny. Oferty 8902 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

WDOWA, miła, dobrej prezencji, posiadająca mieszkanie, pozna pana spokojnego charakteru, bez nalogów, w wieku emerytalnym. Cel matrymonialny. Oferty 8886 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KTOŚ z panów w średnim wieku pod przylatną dłoń zgrabnej, bardzo osamotnionej blondynce, posiadającej mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty 8858 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

WDOWIEC, lat 46, pracujący zawodowo, pozna samotną panią do lat 45, posiadającą mieszkanie, zdecydowaną na małżeństwo. Oferty 8852 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SAMOTNY, lat 54, pracujący, pozna panią w podobnym wieku, posiadającą mieszkanie. — Cel matrymonialny. Oferty 9285 „Prasa” — Kraków, Wiśna 2.

CZTERDZIESTOCZTERO-LETNI, średnie wykształcenie, 180 cm wzrostu, pozna panią dobrej prezencji, bez zobowiązań, posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty 9614 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

46-LETNIA, pracująca, posiadająca ładne mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym odpowiedniego Pana. Poważne oferty proszę kierować: „Prasa” Kraków, Wiśna 2, dla nr 9398.

SAMOTNA wdowa, niezależna, właścicielka posiadłości, pozna wdowca kulturalnego, przystojnego, do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty 8829 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MILĄ, kulturalną panią, z wykształceniem średnim lub wyższym, do lat 30, chętnie posiadającą mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym kawalera (wzrost średni, bez nalogów). Absolutna dyskrekcja zapewniona. Oferty 9208 „Prasa” — Kraków, Wiśna 2.

PANNA pozna kawalera lub wdowca w wieku 50-60 lat, najchętniej pochodzącego ze wsi. Cel matrymonialny. Oferty 8922 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12.

PANNA, wzrost średni, wykształcenie wyższe, dobrego charakteru — o wszechstronnych zainteresowaniach, lubiąca turystykę, pozna kulturalnego kawalera do lat 35, o podobnych walorach. Mille widziane zdjęcia. Zwrot i dyskrekcja zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty 8872 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

Kupno

VOLKSWAGEN 1600 mi-krobus — kupię. Oferty 9743 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SYRENA 105 „Trabant” — kupię zdecydowanie. Oferty 9998 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

FISHARMONIE w dobrym stanie — kupię. Oferty 9604 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

FIAT 126p, fabrycznie nowy — kupię. Oferty 9215 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

P-70 w dobrym stanie — kupię. Oferty 9219 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

BONY PeKaO kupię. — Oferty z ilością i ceną kierować: „Prasa” Kraków, Wiśna 2, dla nr 8964.

KLUBY skórzane — komplet — w dobrym stanie kupię. Oferty 8941 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

1.000 bonów PeKaO — kupię. Oferty 8973 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

500 bonów kupię. Tel. 269-16.

g-9236

AES register — kolekcja specjalizowana. Kupię lub zamienie medale oraz graficzne znaki własności, exlibrisy — prace współczesne o walorach artystycznych. A. E. Sala, skrytka pocztowa 807, 30-960 Kraków.

g-8912

Lokale

WARSZAWA! 2 pokoje superkomfortowe, telefon, zamienie na równorzędne w Krakowie. Oferty 9127 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MŁODE małżeństwo przyjmie dozorczostwo. Warunek: mieszkanie. Oferty 8488 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KUPIĘ garsonierę własnościową, może być do remontu, w starym budownictwie. Podać cenę. Oferty 8759 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NOVA Huta! Garsonierę — 24 m², spółdzielczą, zamienie na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty 8754 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PIĘKNE 4-pokojowe mieszkanie, w okolicy hotelu „Cracovia”, zamienie na dwa co najmniej 2-pokojowe. Oferty 8497 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PRZYJME panią do pokoju. Kraków, Podmiejska 8.

g-8801

ODNAJME cudzoziemcowi umiłowane mieszkanie superkomfortowe w Nowej Hucie — pokój, kuchnia — na okres 1-3 lat. Oferty 6078 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

WARSZAWA! Komfortowa garsoniera, telefon, zamienie na równorzędną w śródmieściu Krakowa. Oferty: Zofia Zymonik, Skawina, Konopnickiej 2.

g-9122

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania (małego) dla osoby starszej, na rok. Czynsz z góry. Oferty 9117 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

STUDENTKA AM poszukuje pokoju blisko centrum lub w centrum. — Czynsz płatny z góry. Oferty 9142 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PRACUJĄCY poszukuje pokoju w Nowej Hucie, najchętniej w okolicy placu Centralnego. Oferty 8491 „Prasa” — Kraków, Wiśna 2.

MIESZKANIE 2-pokojowe, komfortowe, w śródmieściu — zamienie na superkomfortowy pokój z kuchnią. Oferty 8798 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POKÓJ z kuchnią, półkomfortowe, śródmieście. zamienie na garsonierę w nowym budownictwie. Warunki do omówienia. Oferty 8793 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje niekierującego pokoju lub garsonierę na okres 1-2 lat. Czynsz do uzgodnienia. Oferty 8788 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

2 POKOJE z kuchnią w Radomiu i pokój z kuchnią w Krakowie — superkomfortowe, spółdzielcze — zamienie na 3 pokoje z kuchnią w Krakowie, względnie mieszkanie w Radomiu na analogiczne w Krakowie. Oferty 8787 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DĄBROWA Górnicza! M-3 zamienie na podobne lub garsonierę w Nowej Hucie. Oferty 8777 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POSZUKUJE samodzielnego pokoju. Oferty 9158 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIEŃ superkomfortowe M-3, 39 m², cenna kuchnia, osiedle Azory, na dwa oddzielne mieszkania lub dwie garsoniery. Oferty: telefon 273-87.

g-9156

STUDENCKIE (4-5 rok) bezdzietne małżeństwo — wynajmie niekierujący pokój — garsonierę, na rok akademicki 1976/77. Oferty 9153 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MIESZKANIE typu M-4, IV p., 65 m², os. Boh. Września, superkomfortowe — zamienie na dwa oddzielne mieszkania: 2 pokoje z kuchnią i M-2, najchętniej w Nowej Hucie. Oferty 9150 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PILNIE kupię pokój z kuchnią lub garsonierę, własnościową. Oferty 8909 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

Nieruchomości

WILLE superkomfortowa, wolnostojąca, w Krakowie — sprzedam. Oferty 8936 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPRZEDAM mały domek z ogrodem o pow. 11 arów. Możliwość budowy. Zgłoszenia: Wieliczka, ul. Dobczycka 8. Oglądać tylko w niedzielę.

g-9031

KUPIĘ dom z ogrodkiem w okolicy Woli Justowskiej lub Bielani. Oferty 8447 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PARCELE budowlana w Prokocimiu zamienie na mieszkanie własnościowe. Dzielnica obojętna. Oferty 8439 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

Zguby

16 CZERWCA br., w pociągu na trasie Nowy Targ — Kraków, zgubiono portfel z legitymacją szkolną i pieniędzmi. Zwrot na grodzę. Edward Batheld, Krzeszowice, ul. Krakowska 29.

g-9272

WYSOKA nagroda za wiadomość lub odprowadzenie psa — pudła czarne, sukli, zaginionego 25 lipca w okolicy Rudawy. Odprowadzić: Kraków, ul. Podzamcze 26/5.

g-9353

W DNIU 2 VII br., w godzinach popołudniowych zgubiono 3 klucze samochodowe z jasnym brelokiem. Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Wiadomość: telefon 344-55, w godzinach pracy, telefon 335-09, po godzinie 15.

9404-g

Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Komenda Krakowska Ochotniczych Hufców Pracy, wspólnie z Krakowskimi Zakładami Sądowymi w Krakowie, ul. Zakopiańska 62

organizują

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

dochodzący, dla młodocianych — bez zakwaterowania.

Młodzież, w wieku 16 do 18 lat, chętna do pracy w zawodzie:

- ŚLUSARZA REMONTOWEGO
- TOKARZA

proszona jest o zgłaszanie się w Dziale Kadr i Szkolenia Krakowskich Zakładów Sądowych — w Krakowie, ul. Zakopiańska 62, parter, pokój nr 6.

Zapewnia się:

- ukończenie szkoły podstawowej
- naukę — przyuczenie w zawodzie
- posiłki regeneracyjne
- obiady odpłatne w cenie 7 zł
- inne świadczenia przysługujące pracownikom KZS.

Zgłaszając się do Hufca, zabierzcie ze sobą:

- wyciąg aktu urodzenia
- ostatnie świadectwo szkolne lub zaświadczenie o uczęszczaniu do szkoły.
- dwie fotografie.

NIE ZWLEKAJCIE! ♦ ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA! K-5978

DOM TOWAROWY
«KRAKUS»

zaprasza uprzejmie PT Klientów do nowo otwartego

punktu usługowego
krojenia konfekcji lekkiej

DAMSKIEJ, MŁODZIEŻOWEJ I DZIECIĘCEJ, wykonującego na poczekaniu lub w terminie do 3 dni — WYKROJE spodni, spodni, garsonek, sukienek, kamizelek, bluzek i innych ubiorów.

PUNKT czynny jest w DOMU TOWAROWYM „KRAKUS” — ul. Anny 2, przy stoisku z tkaninami, codziennie w godzinach 8-16, w soboty 8-14.

Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej
Komenda Krakowska Ochotniczych Hufców Pracy

wspólnie

z Miejskim Przedsiębiorstwem Robót Inżynierskich
w Krakowie, Rynek Główny 25

organizuje

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

dochodzący — roczny — dla młodocianych.

Młodzież, w wieku 16-18 lat, chętna do pracy w zawodzie:

- ŚLUSARZA-MECHANIKA
- BETONARZA DROGOWEGO
- TOROWEGO

proszona jest o zgłaszanie się w Komendzie Krakowskiej OHP w Krakowie al. Słowackiego 44

lub
w Samodzielnej Sekcji Kadr i Szkolenia MPRI w Krakowie, Rynek Główny 25.

Zapewnia się:

- ukończenie szkoły podstawowej w jednorocznym systemie
- naukę-przyuczenie w zawodzie
- dla najlepszych pozostanie w dwuletnim stacjonarnym OHP, w którym praca połączona jest z odbywaniem szkolenia wojskowego
- inne świadczenia przysługujące pracownikom zgodnie z Kodeksem Pracy i Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zgłaszając się do hufca należy zabrać ze sobą:

1. wyciąg aktu urodzenia (do wglądu)
2. świadectwo z ostatniej ukończonej klasy szkolnej
3. dwie fotografie
4. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, stwierdzające przydatność do nauki zawodu
5. pismną zgodę rodziców.

MŁODZI KOLEDZY — NIE ZWLEKAJCIE — ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA! PRZED WAMI SZANSA ZDOBYCIA WYSOKO CENIONEGO ZAWODU!

WIELKA
OKAZJA!

Posezonowa
OBNIŻKA CEN

TOWARÓW
WIOSENNO
- LETNICH

w branżach: — konfekcyjnej,
dziewiarskiej, pończoszniczej,
tekstylnej, obuwniczej.

OD PONIEDZIAŁKU, 9 SIERPNI — następujące sklepy WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO W KRAKOWIE sprzedają po cenach obniżonych:

BRANZA KONFEKCYJNA:

- sklep nr 65 — ul. Boh. Stalingradu 52
- sklep nr 21 — ul. Floriańska 17
- sklep nr 38 — ul. Grodzka 22

BRANZA TEKSTYLNA:

- sklep nr 63 — ul. Boh. Stalingradu 42
- sklep nr 41 — ul. Dzierżyńskiego 53
- sklep nr 234 — Nowa Huta, os. Urocz. bl. 4
- sklep nr 236 — Nowa Huta, os. Urocz. bl. 18

BRANZA OBUWNICZA:

- sklep nr 161 — ul. Długa 67
- sklep nr 181 — al. Inwalidów 9
- sklep nr 167 — ul. Karmelicka 12
- sklep nr 179 — Rynek Podgórski 9
- sklep nr 149 — ul. Floriańska 25
- sklep nr 325 — ul. Podwale 5
- sklep nr 326 — pl. Wolnica 14

BRANZA DZIEWIARSKO-POŃCZOSZNICZA:

- sklep nr 62 — ul. Boh. Stalingradu 40
- sklep nr 100 — ul. Dzierżyńskiego 53
- sklep nr 123 — ul. Pstrowskiego 6
- sklep nr 111 — al. Daszyńskiego 19
- sklep nr 28 — ul. Floriańska 40
- sklep nr 30 — ul. Solskiego 24
- sklep nr 334 — ul. Podwale 7.

K-5982

23 sierpnia rozpocznie pracę sześć nowych gminnych szkół zbiorczych

W ciągu ostatnich 4 lat w naszym województwie powstało 20 gminnych szkół zbiorczych. Od nowego roku rozpocznie funkcjonowanie dalszych 6 tego rodzaju placówek oświatowych: w Niepo-

łomicach, Pcimiu, Drwini, Świątnikach Górnych, Michałowicach i Wielkiej Wsi. W ten sposób 69 proc. gmin krakowskich posiadać będzie rozbudowane centra oświatowe, a z ogólnej liczby 45 tys. uczniów szkół wiejskich 36 tys. objętych zostanie zasięgiem zbiorczych szkół gminnych.

Ostatnie z organizowanych szkół odbiegają poziomem warunków lokalowych od powstałych w latach poprzednich. Najlepszymi dysponują obecnie Niepołomicze, gdzie aktualnie kończy się rozbudowę obiektu; także stosunkowo duży i funkcjonalny budynek pomieszczeń gminnej szkoły zbiorczej w Pcimiu.

Należy zaznaczyć, że utworzenie gminnej szkoły zbiorczej zawsze niesie poprawę efektów nauczania i wychowania, przyspiesza pożądaną zmianę w szkolnictwie. Gminne szkoły zbiorcze stwarzają szansę lepszego i skoncentrowanego nadzoru nad zespołem szkół ze sobą współpracujących. Łatwiej o korzystne rozmieszczenie kadr i ich efektywne samokształcenie. Wreszcie: gminne szkoły zbiorcze sprzyjają rozładowaniu dodatkowej opieki nad uczniami przez organizowanie świetlic, zajęć pozalekcyjnych, dożywianie etc.

Nowe gminne szkoły zbiorcze dla optymalnego w ich warunkach realizowania programu otrzymały dodatkowe wysokie fundusze na wyposażenie w pomoce szkolne i sprzęt. Wszystkie wymienione też dysponują pełną obsadą nauczycieli specjalistów, w tym wielu z wyższym wykształceniem, lub aktualnie odbywających studia. (woj)

Przypominamy kierowcom

W związku z licznymi wciąż jeszcze zapytaniami kierowców pojadów samochodowych czy wolno im bez ryzyka podwozić oczekujące przy drodze osoby starsze oraz inwalidów, a także z nastaniem roku szkolnego uczniów względnie studentów — zwróciliśmy się do dyrekcji PZU w Krakowie o autorytatywną informację.

Otóż zgodnie z obowiązującymi przepisami w ramach dotychczasowych ubezpieczeń obowiązkowych kierowcy mogą bez obaw przewozić osoby starsze w wieku emerytalnym, inwalidów, uczniów i nie pracujących studentów. W razie zaistnienia niebezpiecznego wypadku PZU wypłaca świadczenia z obowiązującego ubezpieczenia komunikacyjnego NW.

W kilku wierszach

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy pl. Centralnym wystąpi dziś zespół instrumentalno-wokalny HIS BROTHER'S CHILDREN z San Antonio USA. Zespół zaprezentuje ludową muzykę Meksyku i Texasu.

Wstęp na imprezę jest wolny, początek wieczoru o godz. 19.30.

Informujemy wszystkich mieszkańców osiedla Wzgórza Krzesławickie, iż wreszcie zakończył się remont tamtejszego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego — Kraków 37. Placówka ta czynna jest codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 14 do 20.

20 tys. turystów zwiedziło w br. «Sądecki Park Etnograficzny»

Dużym powodzeniem wśród turystów odwiedzających Nowy Sącz cieszy się „Sądecki Park Etnograficzny”, o którym pisaaliśmy obszernie przed rokiem z okazji jego otwarcia. W skansenie zgromadzono 25 obiektów zabytkowych ukazujących tradycje kulturowe Łachów, Pogórzan i Lemków zachodnich. W br. sądecki skansen odwiedziło 20 tys. turystów.

Nowym obiektem w skansenie jest XIX-wieczna studnia dworska przeniesiona ze wsi Nawojowa — zrekonstruowana w sąsiedztwie XVII-wiecznego drewnianego dworu z Rżawy. Przygotowuje się do przeniesienia na teren 20-hektarowego skansenu kolejne obiekty. M. in. XVI-wieczny drewniany kościółek z Cerkwi koło Bochni. Ten zabytkowy obiekt wzbogaci interesujący zbiór „Sądeckiego Parku Etnograficznego” — jednego z najmłodszych, bo liczącego niespełna rok, polskich skansenów.

Komunikat MO

Rowerzysta, który w dniu 11 lipca br. o godz. 13.40 w Krakowie na skrzyżowaniu ul. Pstrowskiej i ul. Kamińskiego potrącił 19-letnią Małgorzatę Pieprzyk, proszony jest o zgłoszenie się w Wydz. Ruchu Drogowego KM MO w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 24 (pokój 64) nr tel. 239-21 wewn. 694. MO prosi również o zgłoszenie się świadków wypadku.

ROZMOWY PRZY HERBACIE

Zawsze z sercem o Polsce

W Krakowie gościł ostatnio ANTONI GRONOWICZ, pisarz amerykański polskiego pochodzenia, który całą swoją twórczość za granicą poświęca naszemu krajowi. Pochodzi ze środowiska chłopskiego, a swoją działalność literacką rozpoczął w Polsce już w roku 1935. Obecnie jest mieszkańcem Nowego Jorku.

— Jaką tematykę mają Pana utwory?
— Zaczęłam, jak wielu zresztą pisarzy, od wierszy. Oczywiście związane były one ze środowiskiem, w którym żyłam: pejzażem polskiej wsi, pracą i zmaganiem ludzi, ich tęsknotami. Mój literacki debiut to tomik wierszy pt. „Bunt walki” wydany w 1935 r. Wkrótce potem napisałam pierwszą powieść noszącą tytuł „Chłopi idą od wschodu”, a później w 1937 r. pierwszą sztukę teatralną pt. „Niedroga recepta”. Z Polski wyjechałam na rok przed wybuchem II wojny światowej.
— Jak widać pisze Pan nadal o Polsce, będąc od wielu już lat w Stanach Zjednoczonych. Kiedy ukaże się pierwsza Pana książka w języku angielskim?

— W roku 1942, a była to opowieść o życiu wiejskiego chłopca, jego przygodach i walce z losem.

— A więc w dalszym ciągu powrócił do problemów swego środowiska?
— Moim zdaniem pisarz jest kronikarzem rzeczywistości. Nawet w powieści musiał trzymać się realiów, uciecwie je relacjonować, a to wymaga głębszej znajomości środowiska, o którym się pisze.

— Od wojny minęło już wiele lat. Skąd czerpie Pan znajomość współczesnych realiów pisząc nadal o naszym kraju?

— Utrzymuję stały kontakt z Polską. Jest to po wojnie mój siódmy dłuższy pobyt. Moja ostatnia książka pt. „Polish Profiles” jest oparta właśnie na tych doświadczeniach i obserwacjach.

— Czy trudno jest wyrażać w „Stanach Zjednoczonych” książki o współczesnej Polsce?

— O wszystkich decyduje tam prawo kalkulacji. Trzeba znaleźć wydawcę, uzyskać dobre recenzje. Recenzentów jest zawsze kilku. Na podstawie tych recenzji redaktor naczelny wydawnictwa formułuje opinię, która decyduje o przyjęciu książki do druku, albo też o jej odrzuceniu. Wydawca jest po prostu tylko producentem, i musi mieć pewność, że nie straci na tym interesu.

— A jaki zysk ma autor?

— 10-15 proc. i to nie tyle w zależności od nakładu, lecz jego rozprzeczności i zakupu egzemplarzy. Najwięcej zarabiają oczywiście księgarze — około 40 proc.

— W ostatnio wydanej Pana książce pt. „Polish Profiles” każdy rozdział zaczyna się wierszem polskich poetów: Tuwima, Staffa i in. Co Pana do tego skłoniło?

— Uważam, że poezja naj-



Na jednym z najbardziej ruchliwych skrzyżowań Krakowa, Li-manowskiego i Pstrowskiego z ulicą Stanisława Cekiery trwają prace związane z wymianą uszkodzonego kabla sygnalizacji świe-

tlnej. Prace wykonuje Kolejowy Zakład Zabezpieczenia Ruchu i Łączności. Czy aby sprawna sygnalizacja poprawi sytuację na tak trudnym skrzyżowaniu?
Fot. ZBIGNIEW OGINSKI

LATO NAUKOWE studentów Politechniki Krakowskiej

Około 5-10 proc. studentów bierze aktywny udział w pracach naukowych w uczelniach. Dla nich właśnie, w całym kraju, obecny okres jest nie tylko czasem odpoczynku, ale także pracy, która odbywa się w ośrodkach akademickich oraz w różnych innych częściach regionu; studenci ci wyjeżdżają — w ramach akcji „Lato 76” — na obozy naukowe czy praktyki. Efektem tych działań, przynoszących zainteresowanym sporą satysfakcję są opracowania, tematyycznie z różnych dziedzin, coraz częściej wykorzystywane przez lokalną administrację w rozwiązywaniu wielu kwestii.

W tegorocznej akcji „Lato” w Politechnice Krakowskiej uczestniczy ok. 480 studentów, którzy wyjechali na 26 obozów naukowych. W uczelni tej działa 31 kół naukowych na wszystkich 6 wydziałach.

I tak np. do Starego Sącza wyjechali studenci aby zająć się dokumentacją plastyczną tego terenu; w Krośnie przeprowadzają ocenę szkodliwości wpływów drgań komunikacyjnych na obiekty zabytkowe w rejonie starożytności; badania konstrukcyjne mostu nad Dunajcem wykonane zostaną w miejscowości Melsztyn; w Zakopanem powstaje studium warunków komunikacyjnych miasta; w Rożnowie przeprowadzono badania stateczności zbroczy i przysiółków tu-tejszej zapory. Opracowywanych tematów jest oczywiście znacznie więcej.

Niektórzy najlepsi studenci wyjechali także na praktyki zagraniczne, które odbywają się m. in. w Czechosłowacji, Francji, Wielkiej Brytanii, RFN, NRD i ZSRR.

Pewne prace mają charakter wnioskowy racjonalizatorskich, a

jest ponoć także kilka chronionych patentami lub zgłoszonych do rozpatrzenia przez ten urząd. (ja)

Collage Heleny Naksianowicz

Helena Naksianowicz — artystka związana na stałe z Kielcami, absolwentka krakowskiej ASP, gdzie w 1963 roku uzyskała dyplom na wydziale scenografii, od wielu lat dzieli swoje artystyczne pasje między projektowaniem kostiumów, postaci w teatrach lalkowych oraz malarstwo.

Wczoraj w Galerii „Dęsa” przy ul. św. Jana 3 otwarta została wystawa collage'u artystki. Trzeba przyznać, iż malarstwo Heleny Naksianowicz jest niezwykle fascynujące. Źródłem inspiracji twórczej stała się dla niej przyroda, a więc rozmaite elementy organiczne, suche gałęzie, okrawki drewna i kory, barwne surowe forniry, łodygi roślin i suche kwiaty oraz owoce. Wszystko to znakomicie preparowane i łączone skrawkami

Będąc na wczasach skorzystaj z biblioteki

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Myślenicach dysponuje wypożyczalnią, oddziałem społeczno-politycznym i czytelnia, czynną we wszystkie dni oprócz czwartków i świąt od godz. 10 do 20. Posiada ona także filię dziecięcą na Osiedlu Tysiąclecia i filię na Zarabiu, która w okresie lata obsługuje również turystów i wczasowiczów. I właśnie z myślą o nich pracować ona będzie aż do końca sierpnia — w poniedziałki, wtorki, środy i piątki w przedłużonym czasie od godz. 14 do 20.

Goście odwiedzający ziemię myślenicką korzystać mogą także z filii bibliotecznych na terenie gminy, mieszczących się w Głogoczowie, Trzemesznie, Jaworniku, Drogini, Krzyszkowicach i Bysinie.

Z okazji trwającego aktualnie Roku Bibliotek i Czytelni Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Myślenicach zorganizowała w miejscowych salach wystawowych niezwykle ciekawą i pożyteczną ekspozycję pt. „Książka jako trwała skarbnica myśli, wiedzy, działania, uczuć i marzeń ludzkich”. (msz)

DLACZEGO...

...bar samoobsługowy „Kubus” przy Nowym Kleparzu, własność „Spolem”, od kilku miesięcy jest czynny w godz. 8-16 zamiast 7-19, a w niedziele całkiem zamknięty? (ja)

„Krab” w Grecji

W najbliższą środę z krakowskiego Rynku wyjedzie 15-osobowa grupa studentów Akademii Górniczo-Hutniczej, stowarzyszonych w Akademickim Klubie Podwodnym „Krab”. Dwa mikrobusy wypełnione sprzętem podwodnym i biwakowym zmierzają będą przez Austrię i Jugosławię do Grecji. W czasie 2 miesięcy trwania wyprawy pletwonurkowie zajmą się zbieraniem okazów fauny i flory ciepłych mórz przeznaczonych dla Muzeum Zoologicznego UJ. Przeprowadzą także z pomocą dwu specjalnie przeszkolonych instruktorów badania z zakresu fizjologii nurkowania. Oczywiście cała wyprawa to także niepowtarzalna okazja poznania ważniejszych zabytków kultury greckiej. Część uczestników pracować będzie nad kroniką filmową i fotograficzną ekspedycji.

Współorganizatorami wyprawy jest SZSP AGH, BPiP „Almatur”, OM PTTK, SSP „Zaczek”. (woj)

Dziękujemy...

„harcerzom szczeru Proton przy Zespole Szkół Elektrycznych nr 2 w Nowej Hucie za przesłane nam pozdrowienia z obozu w Gdańsku-Wrzeszczu.

surowych tkanin, sznurków itp. sprawia, iż prezentowane przez artystkę prace robią ogromne wrażenie na oglądających wystawę.

Wystawa czynna jest codziennie w godz. od 11 do 19 i trwać będzie do 21 bm. (bog)

Co — Gdzie — Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)

Radio

PROGRAM I NA FALI 1322 M

Wiadomości: 19.20, 21.22, 23.55.

17 Radiokurier. 17.30 Parada pol. piosenki. 18 Muzyka i aktualności. 18.30 Przeboje sprzed lat. 19.15 Orkiestra PR i TV. 20.25 Koncert Zyczeń Miłośników Muzyki Powołanej. 21.05 Kronika sport i kom. Total. Sport. 21.18 Muzyczny kalendarz. 22.10 Na organach gra W. Kolankowski. 22.30 Fala 76. 22.40 Miniretal Barbary Nieman. 23.15 Jam Session.

PROGRAM II NA FALI 249 M

Wiadomości: 21.30, 23.30.

17 John Ogdon gra utwory Du soniego. 17.20 Nowości poetyckie Wydawnictwa Ossolineum. 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany. 17.55 Magazyn muzyczny. 18.30 Echo dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19 Podróż muzyczna po kraju. 19.30 Znajomi z krainy słów i dźwięków — max. lit. 20.30 „Ziemia jest kulista” — fragm. książki P. Herrmanna.

PROGRAM III UKF 66,89

Wiadomości: 17.19, 23.30, 22.

17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Ziemi przypisany — rep. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Blues wczoraj i dziś. 19.15 Książka tygodnia M. Puzo — „Ojciec chrzestny”. 19.50 „Katar” pow. S. Lema. 20 Spotkanie z L. Snareskim. 20.40 Spotkanie z Barbarą Wachowicz. 21.05 Wielki pianista — Władimir Horowitz. 22.05 Zespół Modny Efekt. 22.15 E. Orzeszkowa „Nad Niemnem” — ode. 1. 22.45 Piosenki filmowe K. Komedy. 23 Wiersze M. Cwietajewej. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV I AUDYJCJE LOKALNE ROZGŁOSNI KRAKOWSKIE UKF 68,75

16.40 Wiadomości z nad Wisły i Dunajca (Kr). 16.50 Perełki instrumentalne i wokalne. D. i A. Scarlatti (Kr). 17.10 Nasz punkt widzenia (Kr). 17.25 Zmienne rytmy (Kr). 17.40 „Pod wieczór” — opow. K. Palmy (Kr). 18 Z muzyki szuflady (Kr). 18.25 Naukowy rolnik. 18.40 W trosce o słowo i treść. 19 Kulisy historii. 19.15 Język rosyjski. 19.30 Płyty ze Szwecji. 20.30 Mistrzowie interpretacji muzyki Mozarta. 21.20 Claudio Monteverdi — Psalm. 21.4. Z. Krauze — „Idyll”. 22.15 Rozmowa o książkach. 22.35 Twarze jazzu.

Udany rewanż D. STONES'A

Wczoraj w Sztokholmie rozpoczął się oczekiwany z dużym zainteresowaniem międzynarodowy miły lekkoatletyczny w którym biorą udział m. in. reprezentanci Polski.

Już w pierwszym dniu mityngu doszło do kilku pasjonujących pojedynków, z których najciekawszy i stojący na najwyższym poziomie był konkurs skoków w którym spotkali się: mistrz olimpijski J. Wszola i rekordzista świata D. Stones. Tym razem zwyciężył Stones, biorąc udany rewanż za porażkę w olimpijskim konkursie. Osiągnął on wysokość 2,27 m. J. Wszola, który był drugi, skoczył — podobnie jak Amerykanin M. Winsor — 2,24 m. W konkursie tym wziął udział, przymierzający się do startów w dziesięcioboju, mistrz olimpijski na 110 m ppl Francuz G. Drut, który wynikiem 2,00 m zajął 9 miejsce.

Na wysokim poziomie stał także bieg na 10.000 m. Zwyciężył, wicemistrz olimpijski na tym dystansie, Portugalczyk C. Lopez w bardzo dobrym czasie 27,42,8 min. Drugi był Nowozelandczyk D. Quax — 27,46,0, a trzeci M. Smet (Belgia) — 27,48,6.

Niespodziewanej porażki doznał mistrz olimpijski i rekordzista świata w rzucie oszczepem, Węgier M. Nemeth. Użyłszy on rezultat 81,92 m i przegrał ze swym rodakiem G. Erdylyi, który osiągnął 82,14 m. Wicemistrz olimpijski H. Siitonon (Finlandia) był dopiero piąty — 79,80 m.

W biegu na 1 milę startował B. Malinowski, który zajął

czwarte miejsce uzyskując rezultat 3,55,40. Wygrał mistrz olimpijski na 1500 m, J. Walker (Nowa Zelandia) — 3,53,07 min. Drugi na mecie, T. Wessinghage (RFN) wynikiem 3,53,10 ustanowił rekord Europy, dotychczasowy rekordzista — Irlandczyk E. Coghlan był trzeci — 3,55,07, Szwed A. Gaerderud był szósty — 3,56,0, a Fin L. Viren dziewiąty — 4,02,89.

TELEGRAFICZNIE

MADRYT. Mimo zwycięstwa 87:68 nad Szwecją, polscy koszykarze nie zakwalifikowali się do finałów mistrzostw Europy juniorów w Koszycach. **AMSTERDAM.** W finale turnieju piłkarskiego brusselski Anderlecht pokonał Ajax Amsterdam 3:1 (1:0). Trzecie miejsce, po wygranej rzutami kar-

Zwycięski sparring jedenastki Cracovii

PIŁKARZE CRACOVII, przygotowujący się do rozgrywek klasy wojewódzkiej, pokonali w sparingowym meczu Bolesława Bukowno reprezentanta katowickiej klasy wojewódzkiej 2:0 (0:0). Bramki dla krakowian zdobyli: Macala i Grzesiak.

nymi 3:1 z Leeds United zajęła Borussia Moenchengladbach. **NORTH CONWAY.** Amerykanin J. Connors i Meksykanin R. Ramirez spotkali się w finale międzynarodowego turnieju tenisowego.

TORONTO. Ekipa polska a także zespoły: Węgry, Kuby, Jugosławii, Indii, Jamajki, Kenii, Ugandy i Sudanu wycofały się z igrzysk inwalidów w Toronto na znak protestu przeciwko udziałowi w nich ekipy Republiki Południowej Afryki. Władze kanadyjskie cofnęły dotację na te imprezy.

WIENIE. W austriackiej miejscowości Lofer zakończył się cykl zawodów o kajakowy puchar Europy w słomianym górkim. W klasyfikacji generalnej triumfował zespół RFN przed Szwajcarią i Polską.

LESZNO. F. Kępka ustanowił rekord Polski w przelocie szybowcowym. Trójkąt dł. 500 km pokonał on z szybkością 111,83 km/godz.



Pilkarze Hutnika tuż przed rozgrywkami

JUŻ w najbliższą sobotę (14 bm.) o godz. 17 na boisko przy Suchych Stawach wbiegnie jedenastka gospodarzy — Hutnika, aby rozegrać swój pierwszy w sezonie 76/77 mecz II-ligowy. Przeciwnikiem krakowian będzie renomowana drużyna Wisłoki Dębica.

Wkrótce po zakończeniu zmagania o II ligę piłkarze Hutnika wyjechali na zgrupowanie do Gdyni, gdzie w ośrodku klubu sportowego Bałtyk dwa razy dziennie przeprowadzali treningi. Do Gdyni pod wodzą trenerów mgr Jerzego Steckiwa i

Zygmunta Drożdżaka wyjechała szeroka kadra zespołu w składzie: Nowak, Urbańczyk, Kocoń (bramkarze), Motyka, B. Stoleczyk, Bławał, Gładysiek, Wojtaszek, Wojtyśko (obrońcy), Kruś, Szumiec, Stokłosa, Maciejowski, Obarzanowski, Zieliński, M. Stoleczyk, Zemelko, Konieczny i Stój (rozgrywający i napastnicy). W trakcie zgrupowania hutnicy rozegrali dwa mecze sparingowe (z Olimpią Elbląg 0:5, ze Stoczniowcem Gdańsk 2:3), w których trener Steckiwa starał się wypróbować wszystkich zawodników szukając optymalnego zestawienia zespołu. Po powrocie do Krakowa piłkarze Hutnika będą trenować na własnych obiektach starając się jeszcze poprawić kondycję oraz indywidualne wyszkolenie.

W inauguracyjnej kolejce spotkań II ligi grupy południowej, w której walczyć będzie krakowski Hutnik, zmierzą się ponadto: Urania — BKS Bielsko, Małapanew — Moto Jelcz, GKS Katowice — Sparta Zabrze, Górnik Włb. — Star, Siarka — Stal Rzeszów, Piast — Polonia Bytom i Stal Brzeg — Stal Stalowa Wola. (wi-gr)

Emmrich (NRD) po raz drugi zwycięzca „Kryształowego Dzbana“

W KRYNICY zakończył się międzynarodowy turniej tenisowy o „Kryształowy Dzban“. Po raz drugi w konkurencji mężczyzn zwyciężył Emmrich (NRD) pokonując w finale singla Krasnego (CSRS) 6:3, 7:5. Emmrich odniósł jeszcze jeden sukces w Krynicy zdobywając międzynarodowe mistrzostwo tenisowe Zrzeszenia Sportowego „Start“.

W finale tych mistrzostw tenista NRD pokonał krakowianina Meresa (Nadwiślan) 6:2, 6:3. W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: singel kobiet — Budarova (CSRS), debel kobiet — Budarova (CSRS), Woron (Nadwiślan), debel mężczyzn — ze wzgl. na warunki atmosferyczne gry doprowadzono tylko do półfinału i w wyniku losowania pierwsze miejsce przysługowało parze CSRS Jarosław Kurz, Krasny. Na marginesie rozgrywek krynickich nie sposób oprzeć się uwadze, iż ich termin był bardzo niefortunnie wyznaczony. W tym samym bowiem czasie w Przerowie (CSRS) odbywały się mistrzostwa Europy amatorów i cała polska czołówka nie mogła wystąpić w Krynicy.

co gdzie kiedy

10 SIERPNIA	Wtorek Wawrzyńca Borysa,
----------------	--------------------------------

Teatry

Bagatela 19.30 Szklanka wody.

Kina

Kiów 15.30, 18, 20.30 Szczeci (USA 1. 15). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Nie ma sprawy (fr. 1. 15). Warszawa 16, 18, 20 Powrót tajemniczego blondyna (fr. 1. 12). Wolność 15.45, 18, 20.15 Z podniesionym czołem (USA 1. 15). Sztuka 15.45, 19 Ojciec chrzestny (USA 1. 19). Apollo 15.45, 18, 20.15 Romans jakich wiele (wł. 1. 18). Wanda 15.45, 18, 20.15 Tragedia „Posejdon“ (USA 1. 15). M. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 Partyzanci Kowpaka (radz. b.o.). Wrzes (Zamorskiego 50) 16, 18, 20 Aresztuję cię przyjacielu (ang. 1. 15). Świt (N. Huta os. Teatrálne 10) 15.45, 18, 20.15 Stracię (USA 1. 18). M. Sala 15, 17, 19 Lot martwego ptaka (jug. 1. 15). Światowid (N. Huta os. Na Skarpie 7) 16, 18, 20 Tak zaczyna się miłość (czes. b.o.). M. Sala 15, 17, 19, 20 Niebieski żołnierz (USA 1. 18). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Miłość rozkłada w piątek (rum. 1. 15). Kultura (Rynek 6) 16, 18, 20 Alfredo, Alfredo (wł. 1. 18). Wisła (Gazowa 21) 16 Kiedy legendy umierają (USA b.o.), 18, 20 Cezar i Rozalia (fr. 1. 15). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Mazepa (pol. 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielska) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka 18, 20, 22 Dramat zazdrości (wł. 1. 18). Podwawelskie (Komandorów) 16, 18 Czy pasujemy do siebie kochanie (czes. b.o.). Tęcza (Praska) 17, 19 Legenda o Paulu i Pauli (NRD b.o.). Sfinks (Majakowskiego 16) Melodie przedmieścia (radz. b.o.), 18, 20 Mniejszy szuka dużego (pol. b.o.).

Telewizja

WTOREK 1: 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektowy. 17.15 Lekcja Pegaza. 17.15 Faktu, opinie, hipotezy — fantazja i nauka. 17.50 Studio Telewizji Młodych. 18.40 Spotkania przy fortepianie — Wojciech Trzciński. 19.20 Dobranoc — Przygody Bolka i Lolka. 19.30 Dziennik. 20.20 U schyłku lata — film fab. CSRS 21.45 Świat i Polska. 22.30 Splewka Nadia Urbankowa. 23.05 Dziennik.

WTOREK II: 16.55 Program „dnia. 17. Komiks, komiks — progr. publ. kult. 17.25 Kino letnie — U progu dojrzałości — film radz. 19. Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Galeria 34 milionów — malarstwo Andrzeja Strumili. 21 Rok polski — Ernest Bryll — dialogi z poetą o poezji. 21.30 — „24 godziny“. 21.40 Sylwetki X Muzy — Zbigniew Józefowicz. 22.05 Wtorek melomana.

ŚRODA 1: 12 Na dzień dobry. 12.30 Piękna Hipolita — film wł. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektowy. 17 Dla dzieci — Popołudnie najmłodszych. 17.40 Losowanie Małego Lotka. 18 Przypominamy, radzimy. 18.10 Camerata — progr. muz. 18.55 Rozmowa z prokuratorem generalnym PRL dr Z. Czubinskim. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Filmoteka arcydzieł — Towarzysze broni — film fr. 22.15 Piosenki na molo. 22.45 Dziennik.

Uwaga

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel-komnaty (wł. 10—14.15 i 15—18, sr. 12—18), Skarbice i Zbrojownia (wł. 10—14.15 i 15—18, sr. 12—18), Zamek i Muzeum w Pięskowej Skale (wł. 12—18, sr. 10—17), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Leni w Polsce (wł. 9—18, sr. 9—17), w Poroninie (codz. 8—16), w Białym Dunajcu (codz. 8—16), Wieża Ratuszowa (wł. 8.30—14.30, sr. 10.30—17.40), Dom Matejki, Floriańska 41 (wł. sr. 10—16), Szołayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (wł. 12—18 wst. wol., sr. niecz.), Czartoryskich, Pijarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (wł. 10—16, sr. niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w., Ekspresjonizm w grafice polskiej, Sztuka rusznikarska (wł. 10—16, sr. 12—18 wst. woln.), Archeologiczne, Polska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej, Starożytne Peru w zbiorach Muzeum archeologicznego (wł. 14—18, sr. niecz.), Podziemia kościoła św. Wojciecha w Ryńku Głównym: Dzieje Ryńku krakowskiego (wł. 9—16, sr. 9—13), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (codz. 10—13 wst. woln.), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: VI Międzyn. Biennale Grafiki, Kraków 1976 (codz. 11—18), ZPAF, ul. Anny 3: Interferencje W. i I. Eggers (codz. 10—18), Galeria Sztuki Nowoczesnej, N. Huta os. Kościuszkowskie 5 (codz. 11—18), Galeria Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Wyst. Włofa Vostella (wł. sr. 11—18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: VI Międzyn. Biennale Grafiki Kraków 1976 (codz. 11—18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Wyst. malarstwa A. Soczanki (codz. 11—18), Rydlówka, Tetmajera 28 (codz. 11—14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: „Venus 21“ (codz. 9—21), Kopalinia Soli, Wieliczka (wł. sr. 6—12), Muzeum Żup Krakowskich (wł. sr. 7—14, wst. bezpl.), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (codz. 10—14).

Dyżury

Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Neurolog. Kobierzyn, Okulist. Kopernika 38, Urolog. Grzegorzewska 18, Laryngol. Kopernika 23a (inne oddziały szpitali w rejonizacji). Pogot. Ratunk.: Sieradzińskiego 1; wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55, Rynek Podg. 2: 625-50, 657-57, al. Pokoju 7: 109-01, 105-73, Lotnisko Bałice 745-68. Pogot. MO tel. 07. Telefon Zaufania 371-37 (16—22). Straż Poż. 08, Informacja o Usługach, Mały Rynek 5, tel. 565-88, 223-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk.: 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie Inform. kolej. zagr. 222-48, centr. 237-60 do 70, wew. 3514, kraj. 595-15, 238-89 do 82, Inform. kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 504-23, 230-10, Międzyn. Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 262-33 (8—16), Krak. Tow. Świadcowań Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lektarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9—18) Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 568-86 (codz. 16—23.30), Informacja Turyst. „Wawel-Tourist“, Pawia 8, tel. 260-91 (codz. 8—20), Inform. Kulturalna, KDK, pok. 144/IIIP, tel. 244-02, w godz. 11—18), Poradnia Przedmatulńska i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (pon. 8.30, piąt. 16—19), Dyżurne przychodnie — ogólne, pediatryczne, stomatologiczne, gabinety zabiegowe (świadczenia ambulatoryjne i wizyty domowe), Przychodnia, al. Pokoju 4, w godz. 18—22, tel. 181-80, a dla poradni pediatrycznej 183-96 — dla Śródmieścia, Przychodnia, os. Jagiellońskie bl. 1, w godz. 18—22, tel. 469-15 — dla Nowej Huty, Przychodnia, ul. Kronikarska Galla 24, w godz. 18—22, tel. 725-55 — dla Krowodrzy, Przychodnia, ul. Krasickiego Boczna 3, w godz. 18—22, tel. 618-55 — dla Podgórze, Informacja Służby Zdrowia: od godz. 8 do 22, tel. 378-80, od godz. 22 do 8, tel. 240-93.

Apteki

Rynek Gł. 42, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 84, Nowa Huta — Centrum A.

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9. Salon rozrywkowy ul. Pstrowskiego 12 (11—21). Ogród Botaniczny (Kopernika 27) godz. 10—17. Barbakan — Dyskoteka (18—22). Strzelnica sport. obok „Koron“ godz. 14—21. Polska Rewia Konna — Stadion KS „Korona“ godz. 17.30. (Dokończenie na str. 5)

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch“.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch“, ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35009.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch“, Kraków, ul. Wielopole 1.

1-2-3-4

KRAKOWSKIE „ROGATKI“ SPORTOWE Szansa dla Bronowianki

JAK SILNYMI i prężnymi klubami sportowymi były niegdyś dzisiejsze „rogatki“ sportowe można się przekonać wertując stare kroniki klubowe. Klub Sportowy Bronowianka z niezmienią siedzibą przy ul. Zarzecze 135 powstał w 1935 roku, obejmując swym zasięgiem spragnione sportu terytory Bronowic Małych. Ten do niedawna jednosekcyjny klub prowadził przed wojną sekcje: lekkoatletyczną, koszykówki, gimnastyki, tenisa stołowego, siatkówki i, rzecz jasna, piłki nożnej. Ponadto w tym klubie sportowym działało z wielkim powodzeniem kółko teatralne (!), wystawiając amatorskim sumptem ciekawe widowiska dramatyczne.

Później przyszyły lata okupacji, a po nich klub już nie zdołał powrócić do dawnej świetności. Jedynym dużym sukcesem był jednoroczny pobyt piłkarzy Bronowianki w III lidze (1954 r.). Brak funduszy i pewien niedowład organizacyjny były przyczyną późniejszego spadku do A-klasy, a następnie do klasy B, w której piłkarze z ul. Zarzecze do dziś występują. Prowadząc jakże skromną działalność w jedynej sekcji piłki nożnej, Bronowianka z dala od wielkiego życia sportowego ledwo wegetowała, przechodząc od czasu do czasu gwałtowne zmiany

organizacyjne. W minionym roku na walnym zgromadzeniu dokonano gruntownego podsumowania minionej działalności, krytycznie ustosunkowując się do poczyną zarządu klubu, który nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

Wybrano nowy zarząd, który w składzie: Mieczysław Marzec (prezes) oraz Stanisław Makowski i Stanisław Policht (wiceprezesi), przyjął za generalną zasadę: widzieć w tym wielką szansę dla klubu, rozwiniecie działalności w oparciu o młodzież osiedla Widok. Z tej wieloletniej rzeszy mieszkańców można

wyłonić wiele wartościowej młodzieży i przede wszystkim dla niej i z nią Bronowianka może prowadzić właściwą działalność.

Szybko nawiązano współpracę z pięcioma szkołami mieszczącymi się na Widoku. Młodzieży tych szkół umożliwiono korzystanie z obiektów klubowych sądzić nie bez kozery, że tak nawiązany kontakt może sownie się opłacić. Niedawno reaktywowano sekcję siatkówki i już na pierwszy termin przyjmowania zgłoszeń kilkunastu młodych ludzi wyraziło chęć uprawiania tej dyscypliny w Bronowiance. Dzięki pomocy Urzędu Dzielnicy Kraków-Krowodrza znaleźli się opiekunowie dla Bronowianki. Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Tadeusza Kościuszki, Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych, krakowski „Transbud“ oraz Spółdzielnia Mleczarska, nie tylko z opieką finansową, lecz także grotem ofiarnych działaczy wspomagać będą Bronowiankę. W oparciu o zakłady opiekuńcze oraz młodzież z terenu osiedla Widok klub sportowy Bronowianka może z pewnością nawiązać do swych tradycji.

WITOLD GRZYBOWSKI

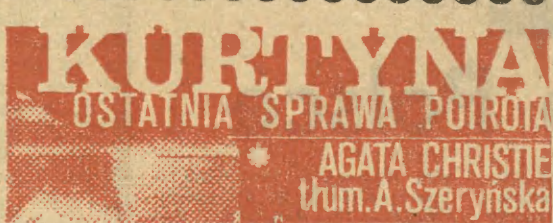
Po chwili wszyscy wybiegają na balkon, żeby popatrzeć na spadające gwiazdy. W pokoju pozostają ty. Ty, z twoją krzyżówką i twoimi smutnymi wspomnieniami. Chcąc opanować smutek, postanawiasz sprawdzić jakiś cytat i w tym celu obracasz stolik, żeby znaleźć tom Szekspira, znajdujący się na dolnej półce.

Po chwili wszyscy wracają do pokoju, a pani Franklin sięga po filiżankę i wypija kawę wraz z dużą dawką trucizny, przeznaczoną dla ukochanego męża, Johna Franklina natomiast wychyla najspokojniej w świecie kawę, którą jego przebiegła żona przygotowała dla siebie.

Pomimo że z miejsca zorientowałem się, co zaszło, wiedziałem, że nie potrafiłbym niczego udowodnić. Dlatego też miałem tylko jedno jedyne wyjście. Wiedziałem także, że gdyby śmierć pani Franklina nie została uznana za samobójstwo, podejrzanie padłoby niewątpliwie na jej męża i Judith, a więc na dwoje zupełnie niewinnych ludzi. Postąpiłem tak, jak w moim pojęciu — miałem pełne prawo postąpić. W moich zeznaniach położyłem nacisk na fakt, że pani Franklin niejednokrotnie wspominała o zamiarze skończenia ze sobą.

Zdawałem sobie sprawę z tego, że moje słowa będą decydujące, albowiem — jak wiesz — uchodziłem od dawna za wielki autorytet w tych sprawach. Byłem wszak ekspertem w dziedzinie gwałtownych zgonów. Jeżeli więc ja wyrażałem pełne przekonanie, że stoi mi w obliczu samobójstwa, to czy koroner mógł być innego zdania?

Pamiętam, że byłęś zachwycony i niezbyt zachwyceni moimi zeznaniami. Ale, na szczęście, nie domyślałeś się nawet, jakie niebezpieczeństwo czyha na Judith. Czy jednakże myślisz o jej winie nie dręczy cię w bezsenne noce?... Czy aby nie zastanawiasz się nad tym, by nawet podejrzenia



czy twoja córka nie jest przestępczynią? Czy podejrzenie takie nie budziło się w głębi twojego serca, by jak hydra podnosił swój złowroźny łeb...?

Nie mogę mieć pewności, że tak nie jest i dlatego kreślę do ciebie te słowa. Chcę, żebyś znał prawdę.

Był jednakże człowiek, którego wyrok przysięgłych nie zadowolił, Norton. Bo widzisz, sprzątnięcie mu sprzed nosa — jak Szajłoka — jego funt ludzkiego mięsa. Był to przecież prawdziwy sadysta. Pragnął się nacieszyć całą gamą cudzych emocji, lęków, podejrzeń. A oto zostaje pozbawiony upragnionego widowiska. Tak starannie ukartowana przez niego zbrodnia nie powiodła się.

Niebawem zorientował się, że wszystko da się nadrobić i to z nawiązką. Rozpoczął więc nową grę. Już przedtem oświadczył ci, że niechęć coś zobaczył przez swoją lunetę, coś, co go nad wyraz speszyło. Był to oczywiście czysty wymysł. Chodziło mu o to, żeby w twojej wyobraźni powstał obraz Judith i Allertona w kompromitującej sytuacji. Nie powiedział nic konkretnego, mógł więc teraz wykorzystać ten incydent w zupełnie innych celach.

Mógł na przykład oznajmić, że widział wówczas Franklina i Judith. Rzuciłoby to, rzecz jasna, zupełnie inne światło na całą sprawę domniemanego samobójstwa pani Franklina. Być może, że wzbudziło by nawet podejrzenia

Uznałem więc, *mon ami*, że nie ma już chwili do stracenia.

Poprosiłem cię, żebyś go przysłał na górę tegoż wieczora...

Opowiem ci teraz dokładnie przebieg tej wizyty. Norton miał niewątpliwie ochotę powiedzieć mi tę swoją sfabrykowaną historijkę, ale nie dałem mu dojść do głosu. Odwrotnie, to ja powiedziałem mu, w słowach jasnych i prostych wszystko, co o nim wiedziałem.

Nie bronił się, nie zaprzeczał. Nie, *mon ami*. Ten człowiek siedział przede mną i uśmiechał się głupawo. *Mais oui*. Nie potrafiłbym tego inaczej wyrazić. Ten nikczemnik uśmiechał się głupawo. Wreszcie zapytał, co zamierzam zrobić? Odparłem, że postanowiłem wymierzyć mu sprawiedliwość i osobiście wykonać na nim wyrok.

— Ho, ho — roześmiał się. — Rozumiem. A więc trucizna ci sztylet?

Właśnie zabieraliśmy się do picia gorącej czekolady. Nie wiem, czy zauważyłeś, że pan Norton był wielkim lasuchem.

— Najprostszym byłoby zatruty napój — odparłem. I podałem mu filiżankę świeżo przeze mnie nalanej czekolady.

W takim razie — zapytał z ironią — pozwól pan, że wypiję z pańskiej filiżanki.

— Proszę bardzo — odparłem. W istocie było mi to obojętne, gdyż jak już wspominałem, codziennie biorę środek nasenny. A ponieważ trwa to od dłuższego czasu, uodporniłem się do pewnego stopnia i dawka, która mogła uspić Nortona w bardzo krótkim czasie, na mnie w ogóle już nie działała. A w obydwu filiżankach czekolady znajdowała się równa ilość nasennego leku. Wypiliśmy.

(Ciąg dalszy nastąpi)